

Jan Jurkiewicz

<https://orcid.org/0000-0001-7514-3178>

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Teoria herulskiego pochodzenia Litwinów Wojciecha Wijuka Kojalowicza. Z dziejów jednej historiograficznej mistyfikacji*

Zarys treści

Artykuł omawia okoliczności powstania i założenia siedemnastowiecznej teorii pochodzenia Litwinów od ludu Herulów. Teoria ta wpłynęła na wczesnonowożytny wyobrażenia o początkach Litwy i Litwinów. Nie zyskała jednak wielkiej popularności, ponieważ szlachta litewska tradycyjnie uznawała się za potomków starożytnych Rzymian. W istocie pod koniec XVIII w. teoria była już zapomniana. W zmienionej postaci odrodziła się w pierwszej połowie XIX w.

Abstract

The article discusses the circumstances of the creation and the premises of the seventeenth-century theory that the Lithuanians are descended from the Herul people. The theory influenced early modern ideas about the origins of Lithuania and the Lithuanians. It gained little popularity because the Lithuanian nobility traditionally considered themselves descendants of the ancient Romans. Indeed, by the end of the eighteenth century, the theory had already been forgotten. It resurfaced in a modified form in the first half of the nineteenth century.

Słowa kluczowe: Herulowie, legendarna historia Litwy, Wielkie Księstwo Litewskie, Wojciech Wijuk Kojalowicz

Keywords: Heruli (Herules), legendary history of Lithuania, Grand Duchy of Lithuania, Wojciech Wijuk Kojalowicz

* Tekst jest fragmentem przygotowywanej monografii poświęconej wczesnonowożytnej historiografii Litwy. Zostały w nim rozwinięte niektóre wątki podjęte przed laty w artykule: J. Jurkiewicz, *Albertas Vijūkas-Kojelavičius – heruliškos lietuvių kilmės teorijos pradininkas*, „Lituanistica” 55, 2009, nr 3–4(79–80), s. 105–115.

I

W badaniach nad świadomością historyczną szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego systematycznie podkreśla się wybitną rolę, jaką odgrywał w niej mit pochodzenia Litwinów od Rzymian. Koncentracja na nim uwagi uczonych skutkuje niedocenianiem różnorodności wczesnonowożytnych wyobrażeń o litewskich pradziejach. Rzuca to na naszą znajomość dawnej myśli historycznej nie tylko w jej litewskim czy polsko-litewskim wymiarze. Awans legendy o rzymskich początkach Litwy do rangi narodowego mitu mocno ograniczył pole dla oddziaływania odmiennych konceptów historiograficznych. W świetle wstępnych badań przynajmniej niektóre z nich przedstawiają się jako warte baczonej uwagi z punktu widzenia dziejów litewskiej historiografii, a zwłaszcza jej powiązań z europejską nauką historyczną. Dominacja teorii rzymskiego pochodzenia Litwinów marginalizowała je, a nawet prowadziła do ich zapomnienia. Pod koniec XVIII w. postęp nauki dość już jednak wyraźnie sytuował ją w kategorii bajecznych opowieści. Otwierało to drogę do popularności przed innymi wersjami litewskich początków.

W pierwszej połowie XIX w. istotny wpływ na świadomość historyczną elit kulturalnych Litwy wywarła teoria uznająca za litewskich przodków starożytny lud Herulów. Jej wielką karierę zapoczątkowała rozprawa ks. Franciszka Ksawerego Bohusza *O początkach narodu i języka litewskiego*, przedstawiona w 1806 r. na posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a dwa lata później ogłoszona drukiem¹. Praca ta znacząco przyczyniła się do ukształtowania romantycznej wizji dawnych dziejów Litwy. Dowodziła tożsamości litewskich antenatów z Herulami, przypisywała przedchrześcijańskiej Litwie wielkie osiągnięcia kulturalne, a przede wszystkim słała litewski język. Atrakcyjność wywodów Bohusza dla współczesnych sprawiła, że jego nazwisko trwale zrosło się z teorią herulską, usuwając niejako w cień jej wcześniejszych adherentów. Bohusz wprawdzie wspierał się ich poglądami, a przypominali też o nich współcześni mu badacze, jak Joachim Lelewel, który wywód Litwinów od Herulów oceniał dość krytycznie². Ograniczano się jednak zwykle do wybiórczego przywołania paru autorów,

¹ K. Bohusz, *O początkach narodu i języka litewskiego*, Wilno 1808. Uznanie, jakie zdobyła ta praca wśród współczesnych, wyjaśniane jest zwykle ogólnymi tendencjami kulturowymi epoki i ówczesnym rozwojem narodowotwórczego procesu litewskiego. Dane biograficzne Bohusza zob. H. Mościcki, *Bohusz Franciszek*, w: PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 229–230; B. Wójcik, *Uwagi na marginesie rękopisu Ludwika Chmaja pt. „Franciszek Ksawery Michał Bohusz. Jego życie i działalność wychowawcza (1746–1820)”*, „Problemy Współczesnej Pedagogiki” 3, 2017, nr 1, s. 45–61.

² J. Lelewel, *Wzmianka o najdawniejszych dziejopisach polskich i Uwagi nad rozprawą JW. JX. Bohusza: O początkach narodu i języka litewskiego*, Warszawa 1809, s. 36, stwierdzał: „Nie jest to rzecz nowa [...] Znali wywody Litwy od Herulów przed autorem [Bohuszem – J.J.] inni: Hartknoch [...] a z niego Naruszewicz”. Stanowisko Lelewela w kwestii teorii herulskiej zob. H. Łowmiański, *Joachim Lelewel jako historyk Litwy i Rusi*, w: J. Lelewel, *Dzieła*, t. 10: *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej*, wyd. J. Ochmański, Warszawa 1969, s. 16–17; por. T. Lewaszewicz,

zastanawiająco konsekwentnie przemilczając, że z koncepcją herulskiego pochodzenia Litwinów ponad półtora wieku wcześniej (w 1650 r.) wystąpił znakomity litewski uczony, jezuita, profesor Akademii Wileńskiej ks. Wojciech Wijuk Kojalowicz (1609–1677)³, prezentując ją w pierwszej części swego wielkiego dzieła *Historia Litvanae* (dalej: *Historia Litwy*)⁴.

W dziejach kultury dawnej Rzeczypospolitej zapisał się Kojalowicz głównie jako historyk i heraldyk, a wyróżnił się także jako zaangażowany w religijne polemiki teolog. Choć z czasem zmieniały się oceny jego spuścizny piśmienniczej, nigdy nie odmawiano mu zasług naukowych, ceniąc zwłaszcza jego prace heraldyczne⁵. Jednak ani w XIX w., ani jeszcze w pierwszej połowie XX w. nie wykazywano głębszego zainteresowania całością pozostawionego przezeń dorobku. Zaniedbano też w tym czasie badania nad jego życiem. Zmiana tej sytuacji, nie gwałtowna, bo rozłożona na kilka dziesięcioleci, ale zasadnicza, zapoczątkowana została w latach 60.–70. minionego wieku. Jednymi z pierwszych jej sygnałów były poświęcone Kojalowiczowi artykuły, które niemal równocześnie

Joachim Lelewel a początki polskiej bałtologii językoznawczej, w: *Bałto-słowiańskie związki językowe*, red. M. Kondratiuk, Wrocław 1990 (Prace Sławistyczne, t. 81), s. 239–247.

³ Całe dorosłe życie Kojalowicza było ściśle związane z Akademią Wileńską i zakonem jezuitów, do którego wstąpił w 1627 r. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1637 r. Kształcił się w jezuickich kolegiach i w Akademii Wileńskiej, na tej uczelni uzyskał doktoraty z filozofii (1641 r.) i z teologii (1645 r.), był jej profesorem, a w latach 1653–1655 rektorem. Wykładał także w kolegiach jezuickich, m.in. w Braniewie (w 1644–1645 r.). Na temat zakonnej działalności Kojalowicza zob. zwł. L. Jovaiša, *Albertas Vijūkas-Kojalavičius Jėzaus Draugijoje*, „Senoji Lietuvos literatūra” 27, 2009, s. 25–42.

⁴ A. Kojalowicz Wiivk, *Historiae Litvanae pars prior: De rebus Litvanorum ante susceptam Christianum Religionem conjunctionemque Magni Litvaniae Ducatus cum Regni Poloniae*, Dantisci 1650 (dalej: Kojalowicz, *Historia*, I); *idem*, *Historiae Litvanae pars altera, seu de rebus Litvanorum, A conjunctione Magni Ducatus cum Regno Poloniae ad Vnionem eorum Dominiorum*, Antverpiae 1669 (dalej: Kojalowicz, *Historia*, II); pierwsza część dzieła została ponownie wydana w Amsterdamie w 1698 r.

⁵ W spuściznie Kojalowicza obok *Historii Litwy* najważniejsze miejsce zajmuje herbarz litewski zachowany w dwóch wersjach – obszerniejszej łacińskiej pt. *Nomenclator* i w polskojęzycznej, tzw. *Compendium*. Zasługi wileńskiego jezuitę na polu genealogii i heraldyki stawiają go w rzędzie „najbardziej wartościowych i oryginalnych heraldyków przedrozbiorowej Rzeczypospolitej”; zob. W. Dworzaczek, *Wojciech Wijuk Kojalowicz*, PSB, t. 13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 270–272. Najpełniej jego heraldyczno-genealogiczną twórczość przedstawia rozprawa Edmudasa Rimšy będąca jednym z tekstów wprowadzających do pomnikowego wydania *Nomenclatora*; zob. E. Rimša, *Albertas Kojalavičius-Vijūkas ir Lietuvos kilmingųjų heraldica*, w: A. Kojalavičius-Vijūkas, *Šventasis Lietuvos Didžiosios Kinigaištijos bei jai priklausančių provincijų giminių ir herby vardynas / Sacer nomenclator Magni Ducatus Lituaniae et provinciarum ad eum pertinentium*, tłum. z łac. S. Narbutas, [teksty wprowadzające i objaśn. S. Narbutas, E. Rimša], Vilnius 2015 (dalej: *Nomenclator-Vardynas*), s. XI–XXIII; tłum. ang. A. Vencloviėnė, w: *ibidem*, s. XXV–XXXVIII: *Albertas Kojalavičius-Vijūkas and the Heraldry of the Lithuanian Nobility*; por. J. Jurkiewicz, *W kręgu prac XVII-wiecznego historyka. W związku z nową edycją „Nomenclatora” Wojciecha Wijuka Kojalowicza*, „Studia Źródłoznawcze” 77, 2019, s. 234–242.

ogłosili Włodzimierz Dworzaczek i Jadvyga Tijūnelytė⁶. Stały się one inspiracją do dalszych badań, owocujących obficie licznymi opracowaniami oraz krytycznymi edycjami prac uczonego⁷. Do naszej wiedzy o życiu Kojałowicza szczególnie istotny wkład wniósł Zigmantas Kiaupa, wyjaśniając jego społeczne pochodzenie. Wykazał, że przodkowie historyka w linii męskiej należeli do stanu mieszczańskiego, ale mieli rodzinne powiązania z drobną szlachtą powiatu kowieńskiego, Wijukami. Od niej to prawdopodobnie Wojciech Kojałowicz i jego bracia przyjęli przydomek „Wijuk”⁸.

Dobitnym wyrazem wzrostu zainteresowania życiem i twórczością Kojałowicza było wydanie jego *Historii Litwy* w litewskim przekładzie Leonasa Valkūnasa (1979, 1988)⁹. Była to pierwsza jej edycja po ponad dwóch wiekach; poprzednią był niemiecki przekład (z 1776 r.) Augusta Ludwiga Schlözera¹⁰. Sławny uczonek z Getyngi, znawca dziejów Europy Wschodniej, uznał Kojałowicza za bezspornie jednego z najlepszych dziejopisarzy całego poprzedniego wieku, „tak co do sposobu pisania, jako też co do wyboru rzeczy i rozsądku, a nawet co do krytyki historycznej”¹¹. Pochwalając pracę litewskiego jezuitę, zarazem jednak przypisał jej wtórność wobec *Kroniki* Macieja Strykowskiego¹². Ta opinia Schlözera zaciążyła na późniejszych ocenach *Historii Litwy*, które przeważnie upatrywały w niej

⁶ W. Dworzaczek, *op. cit.*; J. Tijūnelytė, *Альберт Виюк Коялович–хронист XVII в.*, „Lietuvos TSR aukštųjų mokyklų mokslo darbai. Istorija” 9, 1968, s. 112–122 (ponowne wydanie: „Acta Batica-Slavica” 8, 1973, s. 95–107).

⁷ W ostatnim dwudziestolecu poza *Nomenclatorem* krytycznych edycji doczekały się jeszcze trzy prace historyczne Kojałowicza (wydania Drukarni Akademickiej w Wilnie z lat 1650–1653); zob.: A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės*, t. 1–2, red. D. Kuolys, Vilnius 2003–2004; t. 1 zawiera: *De Rebus Anno 1648. & 1649. contra Zaporovios Cosacos gestis* oraz *Fasti Radiviliani*; t. 2: *Miscelanea Rerum ad Statum Ecclesiasticum in Magno Lituaniae Ducatu pertinentium*.

⁸ Z. Kiaupa, *Apie Alberto Kojalovičiaus ir jo brolių kilmę*, w: *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku*, red. G. Błaszczuk i A. Kijas, Poznań 1994, s. 95–103 (ponowne wydanie w: A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės...*, t. 2, s. 356–367).

⁹ Wydanie zostało przygotowane w 1979 r., ale władze radzieckiej Litwy zakazały edycji. Nieliczne, wydrukowane już egzemplarze rozchodziły się jako nielegalne; zob. V. Merkys, *Atminties prošvaistės. Atsiminimai*, Vilnius 2009, s. 249–250; A. Prašmantaitė, *Iš Meilės Lukšienės rankraštiniui palikimo. Pranciškaus Ksavero Mykolo Bohušo SJ tekstų publikavimo istorijos vingiai*, „Lituanistica” 66, 2020, nr 2(120), s. 95–110. Publikacja książki bez przeszkód była możliwa dopiero w 1988 r. Kolejne wydanie, z którego korzystam, ukazało się w 1989 r.; zob. A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorija*, t. 1–2, tłum. z łac. L. Valkūnas, wstęp i objaśn. J. Jurginis, Vilnius 1989.

¹⁰ A.L. Schlözer, *Geschichte von Littauen, als einem eigenen Großfürstenthume, bis zum J. 1569*, w: *Geschichte von Littauen, Kurland und Liefland*, wyd. A.L. Schlözer, L.A. Gebhardi, Halle 1785, s. 1–300 (tłum. pracy Kojałowicza od s. 29).

¹¹ *Ibidem*, s. 22. Cyt. w przekładzie Stanisława Dziadulewicza; zob. Dr. J. B. [J. Bieliński] i D. [S. Dziadulewicz], *Kojałowicz Wijuk Wojciech S.J.*, w: *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, seria 1, t. 36, Warszawa 1904, s. 983.

¹² Uznając, że Kojałowicz był tylko abrewiatorem Strykowskiego, dodawał, że był on bardzo „uczonym abrewiatorem”; zob. A.L. Schlözer, *op. cit.*, s. 4.

przerobione przez Kojałowicza dzieło jego poprzednika. Postępująca od lat 60. krytyka tego stanowiska (sporadycznie pojawiająca się i wcześniej), rozwinięta w następnych dekadach (głównie przez Dariusa Kuolysa), wykazała oryginalność ujęcia litewskich dziejów przez Kojałowicza¹³. W ramach rewizji utrwalonych poglądów zwracano uwagę m.in. na jego pierwszeństwo w sformułowaniu teorii herulskiej, choć zaznaczano niekiedy, iż uzasadniona ona została dopiero przez Bohusza¹⁴. Jednak zarówno Kojałowicz, jak i Bohusz do utożsamienia Herulów z Litwinami doszli w zasadniczo podobny sposób, opierając się głównie na tym samym źródle – ogłoszonym w XVI w. przez Wolfganga Laziusa tekście rzekomego „pacierza herulskiego” („herulsko-meklemburskiego”), który w istocie był łotewską *Modlitwą Pańską*.

Według obecnego stanu wiedzy Kojałowicz sformułował pogląd o herulskim pochodzeniu Litwinów samodzielnie, podczas gdy Bohusz przynajmniej w jakiejś mierze inspirował się jego wywodami. Wymieniając uczonych, których prace dopomogły mu w utożsamieniu Litwinów z Herulami, nie wspomniał Kojałowicza, choć odnosił się do jego *Historii Litwy*, a nawet przywołał zaprezentowany w niej obraz litewskich pradziejów, starając się wyeksponować jego „bajeczność” i wtórność. Zwrócił uwagę, że Kojałowicz przeniósł legendarnego protoplastę Litwinów, rzymskiego księcia Palemona, ze starożytności do wieku IX¹⁵. Przemilczał natomiast, że dziejopisarz przekształcił Palemona i jego towarzyszy w zlatynizowanych potomków Herulów. Taka ich metamorfoza stanowiła jeden z istotnych punktów w jego ujęciu początków Litwy.

Podjęta przez Kojałowicza rewizja teorii rzymskiego pochodzenia Litwinów wiąże się dość wyraźnie z oddziaływaniem alternatywnych koncepcji¹⁶. Mam tu na uwadze zwłaszcza skonstruowany w głównych zarysach przez Erazmusa Stellę (Johanna Stulera, Stülera; przed 1460–1521) i istotnie wzbogacony przez Szymona Grunaua (ok. 1470 – ok. 1530) mityczny obraz zamierzchłej przeszłości

¹³ D. Kuolys, *Asmuo, tauta, valstybė. Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorinėje literatūroje. Renesansas ir barokas*, Vilnius 1992, s. 221–250; E. Ulčinitė, A. Jovaišas, *Lietuvių literatūros istorija. XIII–XVIII amžius*, Vilnius 2003, s. 263–268. Przemiany w ocenie przez badaczy *Historii Litwy* wymagają odrębnego przedstawienia. Tu mogę je tylko zasygnalizować.

¹⁴ J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1990, s. 22.

¹⁵ Nieścisłość Bohusza, gdyż u Kojałowicza Palemon pojawia się pod rokiem 924 (data jego przybycia na Litwę).

¹⁶ Już u schyłku XV w. odrzucał „rzymską legendę” Kallimach (Filip Buonaccorsi), upatrujący litewskich przodków w Celtach lub Bosporanach. W XVI w. szczególnie wyraźnie zaznaczyła się tendencja do kreowania złożonego obrazu genezy Litwinów – „dualistycznej koncepcji” ich pochodzenia (z Rzymu i z Barbaricum). Tendencja ta najpełniejszy wyraz znalazła ówczesnie w pracach Macieja Strykowskiego i Aleksandra Gwagnina. Uwarunkowana była różnymi czynnikami, w tym społecznymi; zob. M. Niendorf, *Wielkie Księstwo Litewskie. Studia nad kształtowaniem się narodu u progu epoki nowożytnej (1569–1795)*, tłum. M. Grzywacz, Poznań 2011, s. 80–82.

Prus¹⁷. Nie zabrakło w nim miejsca dla Litwinów, którym fantazja Stelli przypisała za protoplastów lud Alanów z dwoma fikcyjnymi postaciami na czele – pierwszego króla Prus, Wejdedwuta (Vidvutus, Widowuto), i jego syna Litalana (Litalanus, Lyttpho)¹⁸.

Nie wnikając tu w motywy tego pomysłu, należy zauważyć, że w dobie renesansu z nie mniejszym zapałem niż w średniowieczu dbano o dowodzenie starożytności, sięgającej czasów biblijnych genealogii ludów. Tworzono nowe, a przede wszystkim rozwijano już funkcjonujące mity pochodzenia, jak trojański, grecki, rzymski, sarmacki, gocki i inne. Położenie Litwy na południowym wybrzeżu Bałtyku i postrzeganie jej jako krainy przynależnej do Sarmacji europejskiej sprzyjało powstawaniu konceptów szukających litewskich przodków w „sarmacko-gockim świecie”. Podobne spostrzeżenia można odnieść do Prus. Eneaszy Syłwiusza Piccolomini (1405–1464; od 1458 r. papież Pius II) powiązał ich pradzieje z wędrówką Gotów, opierając się na odkrytej przez siebie, słynnej *Historii Gockiej (Getica)* Jordanesa. Podobnie i Stella łączył początki Prus z Gotami, ale Prusów wywiódł od sarmackich Borusków (*Borusci*) znanych z *Geografii* Ptolemeusza. Z dzieła aleksandryjskiego uczonego zapożyczył też Alanów, przenosząc jednak ich pierwotną siedzibę, Alanię, ze wschodnich krańców Sarmacji europejskiej na teren Litwy¹⁹. Jego koncepcja, harmonizująca z typowymi dla renesansu objaśnieniami genezy

¹⁷ Z obfitej literatury przedmiotu zob. H.J. Schoenborn, *Lebensgeschichte und Geschichtsschreibung des Erasmus Stella. Ein Beitrag zur Geschichte des gelehrten Fälschertums im 16. Jahrhundert*, Düsseldorf 1938, s. 58–78; J. Dworzaczkowa, *Kronika pruska Szymona Grunaua jako źródło historyczne*, „Studia Źródłoznawcze” 2, 1957, s. 119–146; S. Zonenberg, *Kronika Szymona Grunaua*, Bydgoszcz 2009.

¹⁸ Erasmus Stella Libonothanus, *De Borussiae antiquitatibus libri duo*, wyd. von Th. Hirsch, w: SRP, t. 4, Leipzig 1870, s. 294–295; S. Grunau, *Preussische Chronik*, t. 1, wyd. von M. Perlbach, Leipzig 1876, s. 68–76. W nawiasach formy imion przyjęte przez Erasmusa Stellę (na pierwszym miejscu) i Szymona Grunaua (u Kojalowicza systematycznie: Veidevutis i Littalanus). Pierwsze wydanie pracy Stelli ukazało się w 1518 r., kronika Grunaua wyszła drukiem w drugiej połowie XIX w.

¹⁹ Alanowie (lud irańskiego pochodzenia) zaznaczyli się w dziejach głównie udziałem w wielkiej wędrówce ludów, która zaprowadziła ich do zachodniej Europy (Galii, Hiszpanii) i dalej (wraz z Wandalami) do Afryki. Lokalizacja ich ojczyzny przez Klaudiusza Ptolemeusza (II w.) w Sarmacji europejskiej, nad Donem, w zasadzie została uznana w nauce, choć z różnymi modyfikacjami. Jak zauważał Henryk Łowmiański, Alani zamieszkiwali „właściwie w Sarmacji azjatyckiej, na lewym brzegu dolnego Donu”, ale rozprzestrzenieni byli też dalej ku zachodowi i północy; zob. *idem*, *Zagadnienie słowiańskich i bałtyjskich nazw plemiennych w Sarmacji europejskiej Ptolemeusza*, „Acta Baltico-Slavica” 1, 1964, s. 43. Wzrost zainteresowania Alanami w renesansie zaznaczył się także w Polsce, gdzie baczniejszą uwagę na ich dzieje zwrócił Maciej Miechowita w *Traktacie o dwóch Sarmacjach* (zob. przyp. 61). Średniowieczna historiografia polska traktowała Alanów ze stanowiska genealogicznego, lokując ich w biblijnym schemacie. W kronice tzw. Dzierzwy (Mierzwy) Alanus występuje jako potomek Jafeta w jedenastym pokoleniu, dziad Wandala, przodka Wandalii – Polaków. Te ustalenia genealogiczne przyjął z modyfikacjami Jan Długosz; zob. J. Banaszkiewicz, *Kronika Dzierzwy, XVI-wieczne kompendium historii ojczystej*, Wrocław 1979, s. 129–136; J. Strzelczyk, *Goci – legenda i rzeczywistość*, Warszawa 1984, s. 36, 380 i in.; *idem*, *Wandalowie i ich państwo*, Warszawa 1992, s. 316–318 i in. W obu cytowanych pracach

ludów, trwale zadomowiła się w dziejopisarstwie, jednak jej szersze oddziaływanie zostało skutecznie ograniczone przez wzrastającą atrakcyjność teorii rzymskiego pochodzenia Litwinów. W wersji Długosza przyjął tę teorię Maciej Miechowita, zmodyfikowaną postać nadał jej Marcin Kromer, a na gruncie litewskim przybrała ona postać legendy Palemona, księcia pod którego przywództwem dotarli na Litwę migranci z Italii (litewscy przodkowie) uciekający przed okrucieństwami Nerona bądź (w wersji *Kroniki Bychowca*) przed najazdem Attyli²⁰.

Chociaż koncepcja Stelli – Grunaua, wyrosła na gruncie popularnych idei historiograficznych, gockiej i sarmackiej, w Polsce (poza Prusami) i w Litwie pozostawała w cieniu mitu o rzymskich przodkach Litwinów, oddziaływała jednak na rozwój dziejopisarstwa w tych krajach²¹. Fantazyjną treść łączyła ona z odwołaniami do realiów z dziedziny zjawisk społecznych i kulturalnych²², w tym do bliskości etnicznej Prusów i Litwinów, którą objaśniała w wiarygodny dla współczesnych sposób. W tej kwestii teoria rzymskiego pochodzenia Litwinów wikała się w sprzecznościach, które dawały o sobie znać już u Długosza, a sto lat później borykał się z nimi Maciej Strykowski. Ten próbował znaleźć z nich wyjście poprzez skreślenie – samodzielnie czy też może przy współdziałaniu Aleksandra Gwagnina – bardziej złożonego obrazu genezy Litwinów, uznając za ich antenatów zarówno Rzymian, jak też Gotów i inne ludy z kręgu Barbaricum²³.

J. Strzelczyka liczne informacje o zainteresowaniu dziejami Alanów w średniowiecznej i wczesnonowoczesnej Polsce.

²⁰ Na temat legendy palemońskiej zob. J. Jurkiewicz, *Od Palemona do Giedymina. Wczesnonowoczesne wyobrażenia o początkach Litwy*, cz. 1: *W kręgu latopisów litewskich*, Poznań 2013; J. Orzeł, *Historia – tradycja – mit w pamięci kulturowej szlachty Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016, s. 69–97, *passim*.

²¹ Do koncepcji dwoistego pochodzenia Litwinów zaadaptowali ją Strykowski i Gwagnin, ale ślady jej wpływu widać już u Ludwika Jodoka Decjusza, który przytaczając opinie na temat pochodzenia nazwy Litwy, wymienił wśród nich pogląd Stelli (z wyraźnym odwołaniem się do niego), czyniący eponimem Litwy księcia Litalana, wodza Alanów. W podobnej roli spotykamy Litalana u Marcina Bielskiego. Nawiązując do opowiadania Jordanesa o Gepidach („leniwych Gotach”), Bielski uznał tychże za przodków Prusów, Litwinów, Jądzwingów i Połowców. Odwołując się do Ptolemeusza, jako pierwotnych mieszkańców Litwy wymienił Galindów, Sudyków, Budynów; ludy te miały wyruszyć „do włoskich krain z Gotti, z Heruli albo z Alany”, a na opuszczone przez nie miejsca „Litwa przyszła s księżęciem swym Lithaon, od którego Litwą ie zową”, zob. M. Bielski, *Kronika wszytkego swyata, na ssesc wyekow, Monarchie czterzy rozdzielona*, Kraków 1551, k. 191. Prawdopodobnie pod wpływem *Antiquitates* Bernard Wapowski wywodził Litwinów od Alanów i Tawanów (Stawanów?); zob. *idem*, *Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego od r. 1380 do 1535*, t. 1, tłum. i wyd. M. Malinowski, Warszawa 1847, s. 77–78.

²² Jest to szczególnie widoczne w kronice Grunaua. Autor zamieścił w niej opis wielu realiów z dziedziny obyczajów i wierzeń współczesnych sobie Prusów, opierając się m.in. na autopsji, relacjach świadków, zapiskach klasztornych; zob. S. Zonenberg, *op. cit.*, s. 75–76, 81–82.

²³ J. Jurkiewicz, *Goci-Cymbrowie w koncepcji litewskich pradziejów Macieja Strykowskiego*, w: *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos atodangos. Profesorius Mečislovo Jučo 90-mečio jubiliejui skirtas mokslinių straipsnių rinkinys*, red. V. Dolinskas, R. Petrauskas, E. Rimša, Vilnius 2016, s. 333–353.

Konstruując wizję gocko-rzymskiej przeszłości Litwinów, ułatwił drogę do pojawienia się teorii herulskiej.

W czasach Kojalowicza zainteresowanie Gotami zaznaczało się w państwie polsko-litewskim silniej niż za życia Strykowskiego. Wynikało to po części z ówczesnych relacji między Rzeczpospolitą a Szwecją, w której mit gocki był szczególnie silnie rozwinięty²⁴. Znajdował on wyraz m.in. w ustalonej w czasach Gustawa I Wazy (1523–1560) tytulaturze szwedzkich monarchów, zgodnie z którą byli oni władcami Szwedów, Gotów i Wandalów²⁵. Dla historycznego uzasadniania dynastycznych interesów i politycznych planów panujących w Rzeczypospolitej Wazów pożądane było odwoływanie się zarówno do gockich, jak i sarmackich tradycji. Toteż próby ich łączenia, podejmowane za Zygmunta III i jego następców²⁶, miały szerszy kontekst polityczny, a poniekąd i religijny (harmonizowały z działaniami ukierunkowanymi na „odzyskanie” luteranckiej Szwecji dla katolicyzmu).

Poglądy o gocko-sarmackiej przeszłości Litwy, od początku XVI w. stale obecne w historiografii, zapewne zachęcały Kojalowicza do nowego rozwiązania zagadki rodowodu Litwinów. Czerpał z nich obficie, ale bez popadania w ścisłe naśladownictwo, natomiast do teorii pochodzenia Litwinów od starożytnych Rzymian nawiązał w rzeczy samej tylko pozornie, faktycznie zaś ją zanegował, ale w sposób dość zakamuflowany. Konstruując obraz litewskich pradziejów, wykorzystał w nim legendę palemońską jako element istotny, ale nie kluczowy, takim bowiem było zidentyfikowanie przez niego języka „herulskiego pacierza”. Wnioski formułował zarówno pod wpływem historiograficznych pomysłów różnego autorstwa²⁷, jak też opierając się na własnych obserwacjach językoznawczych. Dziejopisarz, pochodzący ze środowiska kowieńskiego mieszczaństwa i drobnej szlachty powiatu kowieńskiego²⁸, niewątpliwie od dzieciństwa znał język litewski, a nabył też pewną znajomość łotewskiego. Podobieństwo obu tych języków dostarczyło mu m.in. argumentu za odrzuceniem poglądu o łacińskiej etymologii

²⁴ J. Strzelczyk, *Goci...*, s. 363–370; K. Friedrich, *Inne Prusy. Prusy Królewskie i Polska między wolnością a wolnościami (1569–1772)*, tłum. G. Waluga, Poznań 2005, s. 127–132 (wyd. oryg.: *The Other Prussia. Royal Prussia, Poland and Liberty, 1569–1772*, Cambridge 2000).

²⁵ S. Donecker, R. Steinacher, *Der König der Schweden, Goten und Vandalen. Königstitulatur und Vandalenrezeption im frühneuzeitlichen Schweden*, w: *Vergangenheit und Vergegenwärtigung. Frühes Mittelalters und europäische Erinnerungskultur*, red. H. Raimitz, B. Zeller, Wien 2009 (Forschungen zur Geschichte des Mittelalters, t. 114), s. 169–203.

²⁶ K. Friedrich, *op. cit.*, s. 128; H.-J. Bömelburg, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, tłum. Z. Owczarek, Kraków 2011, s. 335.

²⁷ Treść *Historii* i innych prac historycznych Kojalowicza dowodzi, że korzystał on z wielu różnorodnych źródeł, ale nie był skłonny do ich ujawniania.

²⁸ Z. Kiaupa, *Alberto Kojalavičiaus ir jo brolių kilmė...* O stosunkach językowych i narodowościowych w Kownie w XVI i pierwszej połowie XVII w. zob. *idem*, *Kauno istorija*, t. 1: *Kauno istorija nuo seniausią laikų iki 1655 metų*, Vilnius 2010, s. 175–183.

nazw Litwy i Łotwy²⁹. Przede wszystkim jednak metoda filologiczna – zastosowana zgodnie z siedemnastowiecznymi standardami – posłużyła mu do utożsamienia Herulów z przodkami Litwinów i Żmudzinów oraz ich najbliższych pobratymców, do których obok Łotyszy, Prusów i Jadzwingów zaliczał też (zapewne w ślad za Strykowskiem) Połowców i Pieczyngów.

II

Uznani przez Kojałowicza za litewskich antenatów Herulowie zasłynęli w dobie wielkiej wędrówki ludów³⁰. W źródłach występują oni od ok. połowy III w. do drugiej połowy VI w. – na przemian w roli bądź wrogów, bądź sprzymierzeńców czy raczej najemników Cesarstwa Rzymskiego³¹. Podobnie zmienne były ich stosunki z innymi barbarzyńskimi ludami. Burzliwym losom Herulów kres położyła zasadniczo klęska zadana im na początku VI w. przez Longobardów³². Nie oznaczała ona ostatecznego zniknięcia ich ze sceny dziejów. Część z nich udała się pod opiekę Cesarstwa na Wschodzie i w jego służbie jeszcze przez ok. pół wieku uczestniczyła w różnych konfliktach zbrojnych³³. Inna część Herulów miała według przekazu Prokopiusza z Cezarei osiedlić się „na samych krańcach zamieszkanego świata”. W drodze ku tej krainie „przemierzyli po kolei wszystkie plemiona Sklawenów, następnie [...] dotarli do ludu zwanego Warmami. [...] Ostatecznie dotarli nad Ocean i pożeglowali na wyspę Thule, gdzie

²⁹ Kojałowicz, *Historia*, I, s. 8, 22.

³⁰ Otwarte pozostają w nauce pytania, skąd przybyli oraz kiedy i w jakich okolicznościach zniknęli z widowni dziejów. Te i inne kwestie sporne dotyczące ich historii omawia R. Steinacher, *The Heruls. Fragments of History*, w: *Neglected Barbarians*, red. F. Curta, Turnhout 2010 (Studies in the Early Middle Ages, t. 32), s. 321–360. Wydawnictwa encyklopedyczne powtarzają zwykle tradycyjne wersje wędrówek Herulów; zob. np. J. Graber, *Heruler*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 4, München–Zürich 1989, szp. 2184–2185.

³¹ W 269 r. pobici wraz z Gotami przez Klaudiusza II Gockiego w bitwie pod Nisz, w 286 r. najeżdżają Galię, po upadku Hunów tworzą efemeryczne królestwo nad środkowym Dunajem (Słowacja–Morawy), które przetrwało do początku VI w., kiedy zniszczyli je Longobardowie. Szczególny rozgłos w historii zapewnił Herulom udział w zdobyciu Rzymu przez Odoakra.

³² Dariusz Brodka w objaśnieniach do swego przekładu *De Bellis* Prokopiusza z Cezarei datuje bitwę pomiędzy 505 a 510 r.; zob. Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. 2: *Wojny z Gotami*, tłum. z gr. D. Brodka, Kraków 2015, s. 150, przyp. 95; J. Graber, *op. cit.*, szp. 2185, podaje dość częstą w opracowaniach datę „przed 512 r.”. Sporo zwolenników ma datowanie bitwy na ok. 508 r. Przyjmują je m.in.: J. Strzelczyk, *Zapomniane narody Europy*, Wrocław 2006, s. 129; R. Kasperski, *Kilka uwag o dwóch opowieściach o zwycięstwie Longobardów nad Herulami (Paweł Diakon „Historia Longobardorum”, I, 20 i Prokopiusz z Cezarei, „De Bellis”, VI, 14)*, *Studia Źródłoznawcze* 55, 2017, s. 12. Por. różne datacje występujące w literaturze przedmiotu, które przytacza R. Steinacher, *The Heruls...*, s. 347.

³³ Prokopiusz z Cezarei, *op. cit.*, s. 151–153 i in.; R. Steinacher, *The Heruls...*, s. 355, zwraca uwagę na aktywność herulskich żołnierzy (ich bunt) jeszcze w 566 r. w północnej Italii.

pozostali³⁴. Ta półmityczna wędrówka stała się w nauce przedmiotem wielu dyskusji³⁵. Opowieść o niej Prokopiusza zainspirowała też pojawienie się szeregu historiograficznych mistyfikacji. Z punktu widzenia herulskiej koncepcji Kojałowicza istotne są szesnastowieczne pomysły uznające, że ludność Meklemburgii (dawnej ziemi Warnów) pochodzi od osiadłych w tym kraju przed wiekami Herulów, i w niektórych okolicach zachowuje nawet język przodków.

W kształtowaniu legendy znaczącą rolę odegrało wydane w 1521 r. dzieło niemieckiego humanisty Mikołaja Marschalka (Nicolaus Marschalck; ok. 1400–1525) *Annalium Herulorum ac Vandalorum*³⁶. Osadzając Herulów w Meklemburgii, uznał on zarazem ich tożsamość ze słowiańskimi Obodrytami. Zabieg ten pozwolił mu, i to było chyba głównym jego celem, opracować fantazyjną genealogię książąt meklemburskich (Niklotydów), których wywiódł od mitycznego króla Herulów i Wandalów, Antyriusa³⁷. Jego genealogiczne „ustalenia” zapewne zyskały uznanie księcia meklemburskiego Henryka V (1479–1552), któremu dedykował swe dzieło. Herulskie pochodzenie przypisał Marschalk nie tylko książęcyemu rodowi, ale ogółowi Meklemburczyków. Miała o nim świadczyć m.in. sama ich nazwa, pochodna, jak twierdził, od nazwy głównego herulskiego grodu – Megalopolis (Meklemburg)³⁸.

Żywe zainteresowanie dobą wędrówki ludów³⁹ zaowocowało względnie szybko dokonaniem innych autorów, wśród których szczególnie wyróżnił się Wolfgang

³⁴ Prokopiusz z Cezarei, *op. cit.*, s. 154–155. W nauce przeważa pogląd uznający, że praojczyzną Herulów była (zgodnie z danymi Jordanesa) Skandynawia i to do niej wracali po poniesionej klęsce; zob. G. Labuda, *Herulowie*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 2, Wrocław 1964, s. 214–215; H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny, Polski i Rusi w wiekach średnich*, red. A. Kijas, J. Ochmański, Poznań 1986, s. 434; J. Graber, *op. cit.*

³⁵ Różnice zdań w nauce wobec trasy tej wędrówki zaznacza m.in. G. Labuda, *Herulowie...*

³⁶ N. Marschalk, *Annalium Herulorum ac Vandalorum*, Rhostochii 1521. Źyciorys Marschalka zob. H. Grimm, *Marschalk (de Grohenberg, genannt Thurius [=Thuringus])*, *Nicolaus*, w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 16, Berlin 1990, s. 252–253.

³⁷ N. Marschalk, *op. cit.*, k. Dii v (ks. II, rozdz. I, pt. „De Anthyrio Herulorum ac Vandalorum rege primo”, w którym czytamy: „Anthyrius, matre amazonius, Herulus a gente, quae supra Istrum incoluit”).

³⁸ Na temat etymologii nazwy Meklemburgia (przypuszczalnie słowiańskiej, ale dotąd przekonywająco nie objaśnionej) zob. J. Nalepa, *Mechlin (Mecklenburg)*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 3, Wrocław 1967, s. 188–189; L. Leciejewicz, *Weligrad*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, Wrocław 1977, s. 321; *Die Slawen in Deutschland. Geschichte und Kultur der slawischen Stämme westlich von Oder und Weiße vom 6. bis 12. Jahrhundert*, red. J. Herrmann, Berlin 1985, rozdz. III, podrozdz. 4 autorstwa J. Herrmanna, s. 235 (zaznaczone wątpliwości co do słowiańskiej etymologii nazwy); J. Strzelczyk, *Zapomniane narody...*, s. 239, 271.

³⁹ Z wielką siłą rozwinęło się ono już w XV w. i wiązało się ściśle z renesansowymi dokonaniem w dziedzinie historii, zwłaszcza edytorskimi. Pierwsze drukowane wydania *Germanii* Tacyty ukazały się w latach 1472–1473 (wskazuje się też datę 1470 r.), a *Historii wojen* Prokopiusza niemal w tymże samym czasie (1470–1471). *Getica* Jordanesa wyszła drukiem po raz pierwszy w 1515 r., ale już w XV w. rozślał ją swymi badaniami Eneaszy Sylwiusz Piccolomini.

Lazius (1514–1565), jeden z wielkich autorytetów naukowych swego czasu. Śladem swego ojca, Simona Laza, studiował – w rodzinnym Wiedniu i w Ingolstadt – filozofię i medycynę⁴⁰. W 1541 r. został profesorem na Wydziale Medycznym wiedeńskiego Uniwersytetu i dwukrotnie był rektorem tej uczelni (w 1546 i 1560 r.). Sławę zdobył nie tylko w dziedzinie medycyny, ale także geografii, kartografii, a przede wszystkim historii. Zasługi w tej ostatniej dziedzinie przyniosły mu zasłużoną opinię polihistora. Spośród jego prac dziejopisarskich szczególnie rozgłos uzyskały pionierska historia Wiednia (*Vienna Austriae*, Bazylea 1546) oraz dzieło poświęcone wielkiej wędrówce ludów (*De gentium aliquot migrationibus [...] libri XII*), wydane po raz pierwszy w 1557 r. w bazylejskiej oficynie Jana Oporina i do końca XVI w. jeszcze dwukrotnie (w 1572 i 1600 r.) wznawiane⁴¹. W dwunastej księdze tego dzieła opisał Lazius dzieje Herulów⁴². Scharakteryzował wpierw – zgodnie z popularnymi w ówczesnej historiografii schematami – wygląd ciała i ubiór Herulów, dalej zaś omówił ich obyczaje, język, pochodzenie, pierwotne i późniejsze siedziby, wędrówki, czyny zbrojne itd. Nadto uzupełniające wiadomości o nich podał w innych miejscach dzieła.

Dla naszych rozważań istotne są uwagi Laziusa o języku Herulów, a przede wszystkim jego „odkrycie” rzekomo herulskiej *Modlitwy Pańskiej*. Wiedeński humanista trafnie uznał język herulski za germański. Błędnie natomiast przyjął, że Herulowie pod nazwą Werulów⁴³ przetrwali do jego czasów w Meklemburgii, zachowując swój pradawny język. Na dowód przytoczył herulskie, w istocie zaś łotewskie, *Ojczę nasz*⁴⁴. Najwidoczniej dał się zwieść jakimś fantazyjnym wymysłem przemieszonym z prawdziwymi informacjami, że pacierz jest *Modlitwą Pańską*, a język, w jakim został napisany jest językiem żywym. Przypisanie owego pacierza Herulom, a równocześnie uznanie ich za lud germański stawiało przed Laziusem niemałą trudność. Wymagało wykazania, że język modlitwy, niewątpliwie brzmiący dla wiedeńskiego uczonego egzotycznie, posiada cechy wskazujące na jego germański rodowód. Podejmując to karkołomne – z dzisiejszego punktu widzenia – zadanie, Lazius podał przekład modlitwy na łacinę z równoczesnym objaśnieniem

⁴⁰ M. Kratochwil, *Lazius Wolfgang*, w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 14, Berlin 1985, s. 14–15; por. A. Horawitz, *Lazius, Wolfghang*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 18, Lipsk 1895, s. 89–93.

⁴¹ Korzystam z trzeciego wydania (we Frankfurcie nad Menem); zob. W. Lazius, *De gentium aliquot migrationibus, sedibus, fixis, reliquis, linguarumque initiis et immunitationibus ac dialectis, Libri XII*, Francofurti 1600.

⁴² Księgę tę poświęcił dziejom Herulów i Longobardów.

⁴³ Urobioną od nazwy średniowiecznego grodu i krainy historycznej Werle (Herrschaft Werle; łac. Werulia) w Meklemburgii; nazwę tę wiązano z Herulami i traktowano jako dowód ich tożsamości z Werulami; zob. np. W. Lazius, *De gentium*, s. 652: „Werlia, ab Werulis siue Herulis nominata”.

⁴⁴ Nie wiadomo, w jakich okolicznościach łotewski pacierz trafił do rąk Laziusa. Kwestią tą zajęli się dogłębniej badacze w XIX w. (zwłaszcza Carl Schirren i Rudolf Meringer), nie dochodząc jednak do jednoznacznych wniosków. O wynikach ich badań informuję w odrębnym tekście poświęconym recepcji teorii herulskiej Kojalowicza.

etymologii poszczególnych jej słów⁴⁵. Uznał, że część z nich jest pochodzenia germańskiego („teutońskiego”), inne wywiódł z łaciny, część wreszcie określił jako „barbarzyńskie”. Niezależnie od fantazyjnych wywodów etymologicznych Laziusa, podany przezeń przekład był poprawny, co świadczy, że dysponował on łacińskim lub niemieckim dosłownym tłumaczeniem „herulskiego pacierza”. Jego błędna identyfikacja języka modlitwy przez stulecia zwodziła uczonych, ufających w przetrwanie w Meklemburgii Herulów do czasów nowożytnych, i dała powód do kolejnych fantazyjnych pomysłów historiograficznych.

Gdy Lazius ogłaszał *De migrationibus*, uczone świat Europy miał już od kilku lat możliwość poznania łotewskiego tekstu *Ojciec nasz* z kolejnych wydań (począwszy od edycji z 1550 r.) sławnej *Kosmografii* (*Cosmographia*) Sebastiana Münstera⁴⁶. Zbieżność tego przeoczonego przez Laziusa tekstu z jego „herulskim pacierzem” chyba nie szybko została spostrzeżona, a jeśli nawet, jak można przypuszczać, zauważano ją (co byłoby naturalne zwłaszcza w Inflantach), nie zwrócono na nią baczniejszej uwagi i kolejne wydania *De migrationibus* niezmiennie informowały o modlitwie Herulów z Meklemburgii. Dopiero na początku XVII w. odnotowujemy pierwsze głosy stwierdzające bliskość czy też identyczność obu pacierzy – „herulskiego” i łotewskiego. Były one jednak wyjątkowe, nie skutkowały tyczącymi Herulów i Łotyszy wnioskami i w historiografii Litwy pozostały, praktycznie biorąc, bez echa.

Kojałowicz zapoznawszy się z dziełem Laziusa, zidentyfikował język herulskiej modlitwy z mową współczesnych mu Litwinów i Łotyszów („cum illa, quam inter Litvanos ac Litavos, usus hodie retinet⁴⁷”). Uznał to za koronny dowód tożsamości Herulów z Litwinami. Jako dodatkowy argument językowy przytoczył nasuwające mu się podobieństwo między herulskimi i dawnymi litewskimi imionami. Przykładowo wymienił trzy imiona dawnych książąt litewskich (Żywinbuda, Algimunta, Narymunta), rozpoznając je po brzmieniu jako herulskie lub longobardzkie, choć nie pokusił się o porównanie ich z imionami herulskich wodzów⁴⁸, z których kilku wymienił w późniejszych partiach tekstu⁴⁹. Odwołał się nadto do analogii

⁴⁵ W. Lazius, *De gentivm*, s. 628; por. R. Meringer, *Ein altes lettisches Vaterunser*, w: *Archiv für slavische Philologie*, t. 17, red. V. Jagič, Berlin 1895, s. 490–491 (tekst „pacierza herulskiego” i jego przekład – komentarz Laziusa z wyd. 1 *De gentivm*).

⁴⁶ Pierwsze wydania dzieła Münstera nie zawierały łotewskiego pacierza. Pojawił się on dopiero w jej edycjach (łacińskiej i niemieckiej) z 1550 r. i jest pierwszym łotewskim tekstem drukowanym. Korzystam z wersji cyfrowej egzemplarza (edycji z 1552 r.) z Biblioteki Narodowej Portugalii (Bibliotek National de Portugal; Biblioteka National Digital): *Cosmographia universalis Lib. VI in quibus, iuxta certioris fidei scriptorum traditionem describuntur*, Basileae 1552, s. 789.

⁴⁷ Kojalowicz, *Historia*, I, s. 6.

⁴⁸ Przypuszczalnie herulskość tych imion wydawała mu się oczywista niejako z definicji (skoro mową Litwinów był język herulski, imiona ich były herulskie). Na podobnej zasadzie za herulskie uznał imię legendarnego Litalana z opowieści o synach Wejdedwuta.

⁴⁹ Kojalowicz, *Historia*, I, s. 24–26. Poza „królem Herulów” Odoakrem (jego pochodzenie etniczne nie jest w nauce wystarczająco wyjaśnione, Kojalowicz uznał go za Herula może w ślad za Miechowitą)

między wierzeniami i zwyczajami Herulów i dawnych Litwinów. Z jego wywodów wynika, że doszedł do swych wniosków samodzielnie, ale nasuwa się pytanie, czy nie inspirował się spostrzeżeniami innych uczonych sugerującymi związku pokrewieństwa języka łotewskiego z herulskim⁵⁰. Mogą tu w grę wchodzić np. badania historyka i językoznawcy Hieronymusa Megisera (1554/1555–1619), który w opracowanym przez siebie zbiorze modlitw chrześcijańskich w różnych językach, ze szczególnym uwzględnieniem *Ojciec nasz*, przytoczył tekst tegoż pacierza napisany w „języku liwońskim i werulskim” („Livonicae et Verulorum lingua”)⁵¹. Rozpoznał więc w modlitwie przedstawionej przez Laziusa jako herulska znany mu skądinąd pacierz łotewski. Zakładam, że „język liwoński” oznaczał dla niego mowę Łotyszów (nie zaś Liwów), co w jego czasach było wśród uczonych raczej regułą, choć u czytelników ich prac mogło budzić wątpliwości z uwagi na różnorodność językową Inflant⁵².

Jeśli informacja Megiserusa o języku „liwońskim i Werulów” była Kojalowiczowi znana, czy to bezpośrednio z jego pracy, czy też z pośrednich przekazów, to jednak widocznego wpływu na jego naukowe dociekania nie miała. Nie widać też, by inspirowały go (czy choćby w ogóle do niego docierały) inne, podobnego typu informacje. Jest zaś prawie zupełnie nieprawdopodobne, by z jakichś źródeł zapożyczył pomysł przypisania Litwinom herulskich przodków⁵³. W dokonanej

i trudnym do identyfikacji Getherusem (Gontharise ?) wymienił (znanych m.in. z Prokopiusza): Datesa (Dacjusza), Aluitha, Philimunta, Silvadusa (Sindwaldusa), nadto longobardzkich królów: Alboina, Agilhulpho i Dezyderiusza.

⁵⁰ Kwestia ta, jak i w ogóle warsztatu badawczego Kojalowicza, wymaga rozpatrzenia w innym miejscu, tutaj tylko ją sygnalizujemy.

⁵¹ H. Megiserus, *Specimen quinquaginta diversarum atque inter se differentium lingvarum et dialectorum; videlicet oratio Dominica, et quaedam alia ex saris litteris, totidem linguis expressa*, Francoforti ad Moenum 1613, k. B 2, [nr] XXXIX. „Livonicae et Verulorum lingua” (tekst „herulsko/łotewski” i łaciński). Biogram Megisera pióra Friederike Boockmann zob. *Neue Deutsche Biographie*, t. 16, s. 619–620.

⁵² Zwracał na nią uwagę Münster, dobrze w inflanckich stosunkach językowych zorientowany; zob. *idem*, *op. cit.*, s. 786 („Nunc Livones, Estonos, Letti, Curonos nihil habent in lingua commune”), s. 789 („Reualiae et Tarbatae utuntur lingua Esthiaca, et circa Riga, lingua Livonica. Rustici prope hanc urbem habitantes et in uerbo dominis institutu, orant dominicam orationem in hunc modum”; dalej następuje tekst łotewskiego pacierza). Zwrot o modlitwie wieśniaków mieszkających w pobliżu Rygi nie rozwiewa wątpliwości, ale w niemieckiej edycji swego dzieła z 1550 r. Münster jest bardziej precyzyjny: „Zu Reuel vnd Derpst reden sie ein sprach, heisst Estensch / vn[nd] vmb Riga braucht man Lyuisch, das ist die rechte Liflandisch sprache vnnd betten deselbst die bauern so gottes worts bericht haben, auff nach folgende wyse jr vater vnser” (dalej tekst łotewskiego pacierza), cyt. za: R. Meringer, *op. cit.*, s. 493. Rozróżniał więc Münster wyraźnie język estoński od „prawdziwego” języka „liwońskiego/inflanckiego” (Lyuisch; Liflandisch sprache; lingua livonica), który oznaczał dla niego język Łotyszów, a nie Liwów, od których wywiedziono jego i całych Inflant (Livonia) nazwę.

⁵³ W pamiętniku Jana Cedrowskiego (1617–1688) znajdujemy w opisach jego zagranicznych podróży (w 1637 i 1641 r.) wzmianki o żyjących w okolicy Lubeki i Hamburga chłopach, którzy „pochodzić

przez Kojałowicza – najpewniej całkiem samodzielnie – identyfikacji mowy Herulów z językami litewskim i łotewskim, kluczową rolę spełniło porównanie przez niego „herulskiego pacierza” z *Ojczyzną naszą* w językach litewskim i łotewskim. Litewską *Modlitwę Pańską* znał od dzieciństwa, a łotewską poznał przypuszczalnie z jej publikowanych tekstów (z zawierających ją dzieł obok druków religijnych w języku łotewskim w grę wchodzi – i to bodaj w pierwszym rzędzie – *Cosmographia* Münstera i *Kronika świata* Marcina Bielskiego z 1564 r.⁵⁴), względnie (lub również) od swych konfratrów w zakonie jezuickim⁵⁵. Przekonanie o językowej tożsamości Litwinów z Herulami stało się dla niego podstawą do stworzenia oryginalnego obrazu pierwotnych dziejów litewskich.

III

W ujęciu Kojałowicza Herulowie przedstawiają się – niczym Słowianie lub Germanie – jako konglomerat ludów połączonych pochodzeniem i bliskością języka. Dziejopisarz skupił uwagę na jednym z tych ludów, „właściwych” Herulach, a zwłaszcza na ich odłamie (*tribus*), który stanowić mieli litewscy przodkowie – Alanowie. Pomysł utożsamienia Alanów z Litwinami jest autorstwa Erazma Stelli, ten jednak nie łączył ich z Herulami. Ważnym elementem w koncepcji Kojałowicza była pierwotna lokalizacja „herulskiej wspólnoty”. Uznał, że ludy należące do niej, lub też z nią (a tym samym i z litewskimi przodkami) spokrewnione (do takich zaliczał m.in. Longobardów, Gotów, Cymbrów, Wandali), zamieszkiwały część

mają od Herulów, przodków Litwy”. Wzmianki te mają formę przypisów i zostały prawdopodobnie zredagowane przez Cedrowskiego po ukazaniu się pierwszego tomu *Historii* Kojałowicza bądź trafiły do pamiętnika już po śmierci jego autora; zob. *Dwa pamiętniki z XVII wieku – Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1954, s. 4.

⁵⁴ M. Bielski, *op. cit.*, k. 438. Przyjmuje się, że Bielski zapożyczył tekst łotewskiego pacierza z *Kosmografii* Münstera; zob. S.F. Kolbuszewski, J. Kolbuszewski, *Literatura łotewska*, w: *Dzieje literatur europejskich*, cz. 2, red. W. Floryan, Warszawa 1982, s. 419.

⁵⁵ Spośród tych konfratrów może być brany pod uwagę zwłaszcza Georg Elger (1585–1672), pracujący jako misjonarz w Inflantach polskich, zasłużony dla piśmiennictwa łotewskiego. Niektóre jego prace w języku łotewskim (w tym słownik polsko-łacińsko-łotewski) zostały wydane w latach 70.–80. XVII w. przez drukarnię Akademii Wileńskiej; zob. K. Čepienė, I. Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos spaustuvės leidiniai 1576–1805. Bibliografija*, Vilnius 1979, s. 59; K. Świerkowski, J. Popłatek, *Elger Jerzy*, w: PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 227; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 146; M. Grudule, J. Prusinowska, *Kancjonał Elgera (1621) i początki łotewskiej poezji religijnej*, w: *Georgius Elger 1585–1672. Geistliche Catholische Gesänge*, Braunsberg 1621, wyd. fasc. M. Grudule, K. Prusinowska, M. Solarz, Warszawa 2018 (Fontes Musicae in Polonia, seria B, t. 5), s. V–XLI (o życiu i twórczości Elgera zob. zvl. s. XIII–XVI). L. Jovaiša, *op. cit.*, s. 29, zwraca uwagę, że Kojałowicz i Elger w tym samym czasie (1632–1633) działali w Smoleńsku (Kojałowicz jako wykładowca, Elger jako niemiecki kapelan).

europiejskiej Sarmacji obejmującą ziemie Prus, Żmudzi, Litwy, Kurlandii, Inflant, Podlasia („Jatviezam seu Subsylvaniam”), a także niektóre dalej od Bałtyku („a Venedico Mari”) położone terytoria⁵⁶. Siedzib poszczególnych ludów bliżej nie określił, jedynie w przypadku ojczyzny Alanów, Alanii – Litwy, zaznaczył jej położenie w pobliżu Żmudzi, nad Niemnem, Wilią i Dźwiną⁵⁷. Nadmienił też, że pierwotne siedziby Longobardów „niektórzy pisarze” lokują w sąsiedztwie Łotwy. Kojałowicz nie zajął się genealogią wspomnianych ludów i ani nie łączył ich ze starożytnymi Sarmatami, ani też Sarmatami wprost nie nazywał. Jednak język litewski uznawał za sarmacki, a z kontekstu odnośnych jego wzmianek wynika, że tak samo kwalifikował inne języki, którymi mówiła pierwotna ludność europejskiej Sarmacji⁵⁸.

Tej tubylczej ludności przeciwstawiał Słowian, przybyszy – najeźdźców, którzy pod wodzą Lecha wtargnęli na ziemie sarmackie, wypierając rdzennych mieszkańców, ci zaś, zmuszeni do szukania nowych siedzib podjęli zdobywcze wyprawy na ziemie Cesarstwa Rzymskiego. Tak doszło do opuszczenia Sarmacji m.in. przez Gotów, Wandali czy Longobardów; w przypadku tych ostatnich historyk zaznaczył, że zostali nagle wypędzeni przez Rusów⁵⁹. Również Herulowie przez różne okoliczności (wśród których nacisk Słowian nie jest wspomniany) „oderwani” od ojczyzny, częstymi napadami nękali Imperium Rzymskie, a nawet samą Italię, lecz – dodaje Kojałowicz – z czasem stali się sojusznikami Rzymu i w tej roli wspomagali jego wojska. Z tym wiązało się wieloletnie przebywanie oddziałów herulskich w wojskowych obozach w Italii i Tracji. Wracając do ojczyzny, przynosiły one wraz ze zdobyczą zapożyczenia językowe z łaciny i greki, które tą drogą (a nie poprzez rzymskich migrantów) przeniknęły do ich rodzimych języków – litewskiego i łotewskiego.

Ukazany przez Kojałowicza obraz Sarmacji jako ojczyzny słynnych w dziejach ludów, których najazdy zakończyły byt Cesarstwa Rzymskiego na Zachodzie, a zagrażały jego istnieniu na Wschodzie, przypomina niektóre z wcześniejszych (ale o stosunkowo niedawnej metryce) pomysłów historiograficznych⁶⁰. Znajdujemy wśród nich koncepty Macieja z Miechowa, który z Sarmacji azjatyckiej (Scytii)

⁵⁶ Kojałowicz, *Historia*, I, s. 5.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 10: o siedzibach Alanów: „sedemque ejus (in ea Litvaniae ora, quae Samogitiae proprior Nemeni seu Chrono, Vilia seu Neride, et Duna fluvii intercipitur) Alaniam primum, posterioribus vero annis Littalaniam et Litvaniam a Principe suo Littalano seu Littuone juniore nuncupatum”.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 9.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 7 („a Russis forte e Sarmatia exacti”).

⁶⁰ Pojęcie Sarmacji, wytwór starożytnej erudycji, w średniowieczu stosowane we względnie ograniczonych znaczeniach (etnicznych i geograficznych), stało się głośnie po odkryciu w XV w. *Geografii* Ptolemeusza. O kształtowaniu się pojęcia Sarmacji w starożytności i średniowieczu zob. H. Łowmiański, *Sarmacja*, w: *idem, Studia nad dziejami Słowiańszczyzny...*, s. 43–59 (pierwotnie w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 5, Wrocław 1975, s. 101–119); T. Ulewicz, *Sarmacja. Zagadnienie sarmatyzmu w kulturze i literaturze polskiej*, Kraków 2006, s. 9–40.

wywodził Gotów, a z europejskiej lud Alanów, lokując jego ojczyznę, Alanię, nad Donem⁶¹. Strykowski, mistrz Kojałowicza, uświetniając przeszłość Litwy, zaludnił jej ziemię Gotami, Cymbkami i innymi sławnymi ludami, ale o Herulach wspominał tylko epizodycznie⁶². Kojałowicz kierujący się, tak jak Strykowski, chęcią rozsławienia Litwy, po części aprobował jego odnośne wywody, ale skreślony przez niego chaotyczny krajobraz etniczny Sarmacji zdecydowanie uprościł, pozostawił w nim Cymbrów i Gotów, a za właściwych przodków litewskich uznał Herulów.

Symptomatyczne jest u Kojałowicza wykluczenie z kręgu pierwotnych mieszkańców Sarmacji Polaków i w ogóle Słowian, nie było to jednak we wczesnonowoczesnym dziejopisarstwie czymś zupełnie wyjątkowym. U Miechowity przodkami Polaków są germańscy (nie sarmaccy) Wandalowie. Stąd może w opisie Sarmacji Europejskiej pominął ziemię polskie (Wandalie). Wśród hipotez objaśniających przyczyny tego pominięcia zwraca uwagę domysł włoskiej badaczki Mariny Ciccarini. Jej zdaniem swoiste oddzielenie przez Miechowitę Polski od Sarmacji może „w pewien sposób świadczyć o chęci przemilczenia [...] wspólnoty etniczno-terytorialnej [Polaków – J.J.] z ludami, których dzieje, osnute zresztą mgłą, znaczone były głównie krwią i szczękiem oręża”⁶³. Za poglądem autorki przemawia mocno ta okoliczność, że w czasach Miechowity teoria sarmackiego pochodzenia Polaków, która „stała się historyczną ideologią państwa polsko-litewskiego w XVI wieku”⁶⁴, wciąż jeszcze pozostawała *in statu nascendi*. Odpowiednio modyfikowana, okazała się ona atrakcyjna również dla niepolskich, co więcej, nawet niesłowiańskich narodowości dawnej Rzeczypospolitej, w tym niemieckich

⁶¹ Mathias de Myechow, *Tractatus de duabus Sarmatijs Asiana et Europiana et de contentis in eis*, Cracoviae 1517; Maciej z Miechowa, *Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej*, wstęp H. Barycz, tłum. (według krakowskiego wydania z 1521 r.) T. Bieńkowski, Wrocław 1972, s. 46. Lokalizację Alanów oparł Miechowita na Ptolemeuszowym opisie Sarmacji. Opis ich wędrówek Alanów w *Traktacie* zgodny jest w niektórych elementach z danymi Jordanesa (osiedlenie się Alanów i Wandalii w Panonii, ich najazdy na Galię i Hiszpanie), ale o wiele od nich uboższy; por. E. Zwolski, *Kasjodor i Jordanes. Historia gocka czyli scytyjska Europa*, Lublin 1984, cz. 3 [Jordanes], *O pochodzeniu i czynach Gotów* (tłum. E. Zwolski), 126 (s. 112), 161–162 (s. 118), *passim*. Wywody Miechowity o pochodzeniu Gotów i innych ludów germańskich z Sarmacji lub „Wandalii” (ziem polskich), sprzeczne z utrwalonymi (mającymi mocne oparcie w przekazie Jordanesa) przekonaniem o ich skandynawskiej kolebce, zaowocowały znaną jego polemiką ze szwedzkim historykiem Janem Magnusem; zob. J. Strzelczyk, *Goci...*, s. 384–385.

⁶² M. Strykowski, *Goniec cnothy do prawych slachciców*, Kraków 1574, korzystam z edycji *Gońca w: idem, Kronika polska, litewska, żmudzka i wszyskiej Rusi*, t. 2, [wyd. M. Malinowski], Warszawa 1846, s. 516.

⁶³ M. Ciccarini, *Sarmatyzm i orientalizm w kulturze polskiej XVI wieku*, tłum. A. Mazanek, w: *Od „Lamentu świętokrzyskiego” do „Adona”*. Włoskie studia o literaturze staropolskiej, red. G. Brogi Bercoff, T. Michałowska, Warszawa 1995, s. 166–167; por. W. Tygielski, *Włosi w Polsce XVI i XVII w. Utracona szansa na modernizację*, Warszawa 2005, s. 102–103. Poglądy zbieżne z hipotezą Ciccarini pojawiały się w historiografii już wcześniej; zob. np. H. Barycz, *Wstęp*, w: Maciej z Miechowa, *Opis Sarmacji...*, s. 8.

⁶⁴ A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2003, s. 243.

mieszkańców Prus, którzy, jak to ujęła znawczyni zagadnienia, „przyjęli sarmackie obywatelstwo nie poprzez «stawanie się Polakami», lecz poprzez przyjęcie zasad ustroju politycznego Rzeczypospolitej»⁶⁵.

Recepcja ideologii sarmackiej na Litwie także wyróżniała się specyfiką⁶⁶. Dla tamtejszej szlachty, hołdującej teorii swego rzymskiego pochodzenia, sarmacki mit etnogenezy nie przedstawiał się atrakcyjnie, pociągał ją natomiast, podobnie jak szlachtę i miasta Prus Królewskich, urok „sarmackich wolności”. Wzmagające się, zwłaszcza po unii lubelskiej, procesy integracyjne wewnątrz stanu szlacheckiego skłaniały do równoważenia dzielącej „potomków Sarmatów” (Polaków i Rusinów) od „potomków Rzymian” (Litwinów) różnicy pochodzenia, przez przypisywanie im wspólnych, „sarmackich” cech i eksponowanie więzi łączących ich z sarmacką ojczyzną. Służyło temu już samo identyfikowanie Sarmacji europejskiej z polsko-litewskim państwem i odnoszenie miana Sarmatów do ogółu „wspólnot krajowych” w jego granicach, bez względu na ich słowiański czy niesłowiański rodowód.

Od zarysowanego schematu znajdujemy jednak znaczące odchylenia. Zwracają zwłaszcza uwagę swą odmiennością szesnastowieczne przykłady podkreślania w polskim piśmiennictwie związków z Sarmacją Litwinów (z uznaniem zarazem ich rzymskiego rodowodu), przy jednoczesnym przemilczaniu czy wręcz negowaniu „sarmackości” Polaków. Ujęcie takie u Miechowity mniej zastanawia, jako korelujące w jakiejś mierze z krystalizowaniem się dopiero w jego czasach teorii sarmackiej. Jednak również w dobie dużo późniejszej, gdy teoria ta była już ugruntowana i szeroko znana, spotykamy przypadki co najmniej wstrzemięźliwego do niej stosunku. Najbardziej znany jest przykład Jana Łasickiego. Ten podejmując się w dziełku *De Diis Samagitarum* przedstawienia sarmackich wierzeń i obyczajów, ograniczył krąg obserwacji do Żmudzi, Litwy, Prus, Inflant i Rusi (łącznie z Moskwą). Kraje te zdają się być dla niego jeśli nie całą Sarmacją europejską, to przynajmniej jej rdzeniem, a Żmudzini, Litwini i Prusowie głównymi sarmackimi ludami⁶⁷. Nie przeszkodziło mu to przypisać Żmudzinom – Litwinom rzymskiego pochodzenia.

⁶⁵ K. Friedrich, *op. cit.*, s. 141. Inny przykład elastyczności koncepcji sarmackiej stanowi jej ukraińska wersja, utożsamiająca Sarmację z Rusią; zob. N. Jakowenko, *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, tłum. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000, s. 209–210, 289. Wiązanie Sarmatów przede wszystkim z Rusią występuje już u Miechowity, na co zwrócił uwagę T. Ulewicz, *Sarmacja...*, s. 74.

⁶⁶ Specyfice tej szczególnie dużo uwagi poświęcił w swych badaniach Dariusz Kuolys, zob. np. *idem*, *Sarmatyzm a piśmiennictwo barokowe Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 3, 1996, nr 2(6), s. 141–153; *idem*, *Visuomenės raidos projekcijos XVI amžiaus Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės raštijoje*, „Senoji Lietuvos literatūra” 5, 2000, s. 9–23.

⁶⁷ Michalonis Litvani *De moribus Tartarorum... Et Iohan. Lasicii Poloni De Diis Samagitarum, caeterorumque Sarmatarum et falsorum Christianorum*, Basileae 1615; J. Łasicki, J. Sandecki-Małecki, *O bogach i wierzeniach dawnych Żmudzinów, Litwinów i Prusów*, tłum. i oprac. M. Wolf, Wrocław 2019. Praca Łasickiego powstała najpóźniej w 1582 r. O Łotyżach („prawdziwych mieszkańcach

Zgoła odmienną tendencję zauważamy u autorów z Wielkiego Księstwa Litewskiego. U Michalona Litwina pojęcie Sarmacji w ogóle się nie pojawia. Jan Radwan w *Radiviliadzie* (*Radivilias*) podkreśla odrębność pochodzenia Litwinów (potomków Rzymian) i Sarmatów – Polaków (descendentów Lecha), jak też wyraźnie odróżnia Litwę od Sarmacji – Polski, na co niejednokrotnie zwracano w badaniach uwagę⁶⁸. Pojawia się też wprawdzie u niego, ale rzadko, pojęcie Sarmacji w szerszym, obejmującym całe polsko-litewskie państwo znaczeniu. W *Radiviliadzie* jej bohater, książę Mikołaj „Rudy” Radziwiłł, nazwany jest przez witającego go w towarzystwie muz wieszczka i pieśniarza Musajosa „światłem Sarmacji”, Stefan Batory obejmuje panowanie nad sarmackim światem itd.⁶⁹ W sumie jednak sarmackość Litwy zaznacza się w utworze mgliście. Z punktu widzenia relacji Litwa – Sarmacja dzieło Radwana jaskrawo kontrastuje z *De Diis Samagitarum* Łaskiego, natomiast znacząco mniejszy dystans dzieli je od *Kroniki* Strykowskiego⁷⁰. Ten wprawdzie podejmował próby wykazania wspólnego, sarmackiego rodowodu Polaków i gockich przodków Litwinów, zasadniczo jednak przyznawał Litwinom wyraźnie odrębne od Słowian pochodzenie, a do ludów sarmackich zaliczał ich jako mieszkańców Sarmacji⁷¹.

Kojałowicz nie był skłonny do eksponowania sarmackości Litwinów⁷² i w *Historii Litwy* Sarmację i Sarmatów wspomina zaledwie kilka razy, a mianowicie⁷³: 1) wlicza krainy Sarmacji zamieszkałe przez Herulów i pokrewne im ludy; 2) pisze o wtargnięciu Słowian do Sarmacji; 3) uznaje, że język litewski wykazuje większe podobieństwa do łaciny i greki niż inne „sarmackie języki”⁷⁴; 4) pod 559 r. podaje, że do podjętej „około tego czasu” wyprawy Longobardów na Italię przyłączyły się różne narody sarmackie⁷⁵; 5) w opisie Wilna stwierdza, że wśród miast sarmackich jest ono pod wielu względami najsłynniejsze⁷⁶. Powyższe wzmianki pozwalają przyjąć, że dla Kojałowicza najważniejszym atrybutem sarmackości

Inflant”) wspominał on marginalnie. Nieco wiadomości o nich dorzuca dołączony przez niego do pracy krótki traktat Jana Sandeckiego-Maleckiego w formie listu do Jerzego Sabinusa, wydany po raz pierwszy w Krakowie w 1551 r.

⁶⁸ Zob. np. D. Kuolys, *Sarmatyzm...*, s. 143; H.-J. Bömelburg, *op. cit.*, s. 579.

⁶⁹ J. Radvanus, *Radivilias sive de vita et rebus praeclarissime gestis [...] principis Nicolai Radivili [...]* *Libri quatuor*, Vilnae 1592, korzystam z edycji *Radivilias* w: J. Radvanas, *Raštai*, faksymile i tłum. S. Narbutas, Vilnius 2009, s. 70, 160 i in.

⁷⁰ O związkach poematu Radwana z twórczością Strykowskiego zob. S. Narbutas, *Tradicija ir originalumas Jono Radvano „Radvilioje”*, Vilnius 1998, 27–55, 172–173 i in.

⁷¹ J. Jurkiewicz, *Goci-Cymbrowie...*, s. 351–352.

⁷² D. Kuolys (*idem*, *Sarmatyzm...*, s. 145) zauważa, że Kojałowicz „wyraźnie unika terminu «Sarmata»”.

⁷³ Przytaczam wzmianki, do których (pod odpowiednimi hasłami) kieruje indeks nazw geograficznych i etnonimów w litewskim przekładzie *Historii Litwy*; zob. A. Vijūkas-Kojelavičius, *Lietuvos istorija...*, s. 812.

⁷⁴ Kojałowicz, *Historia*, I, s. 9.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 26. Longobardowie pod wodzą króla Alboina dokonali inwazji na Italię w 568 r.

⁷⁶ Kojałowicz, *Historia*, II, s. 265.

danego ludu było jego „odwieczne” zamieszkiwanie na ziemiach Sarmacji lub pochodzenie z nich. Do analogicznego wniosku doszedł przed laty Dariusz Kuolys, stwierdzając, że w *Historii Litwy* Kojałowicza „pojęcie Sarmacji używane jest nie w sensie politycznym, a jedynie geograficznym”⁷⁷. Zauważmy, że i w tym drugim znaczeniu jego rola jako czynnika wyróżniającego litewskich przodków nie jest pierwszoplanowa⁷⁸. Sława Herulów była tak wielka, że podkreślanie ich sarmackości mogło być najwyżej dodatkowym jej ozdobnikiem. Jednak przedstawienie ich jako rodowitych mieszkańców Sarmacji miało głębsze znaczenie. Przypuszczam, że sprzyjało upowszechnianiu się w Wielkim Księstwie Litewskim ideologii sarmackiej w wolnej od polonocentryzmu odmianie, a zarazem podkreślaniu roli Litwinów jako przyrodzonych dziedziców kraju. Idąc tym tropem rozumowania, nie można jednak wykluczyć, że dla Kojałowicza pojęcie sarmatyzmu, zawierając głównie znaczenie terytorialne, mogło mieć też pewne zabarwienie etniczne.

Nakreślony w *Historii Litwy* obraz pojawienia się w Sarmacji Słowian i ich stosunków z tubylczą ludnością znamionuje duża oryginalność. Na tle panujących w ówczesnej historiografii poglądów szczególnie wyróżnia się konsekwentne unikanie przez Kojałowicza odnoszenia do Słowian nazwy Sarmatów, oznaczające, jak się zasadnie przyjmuje, kwestionowanie tożsamości jednych z drugimi⁷⁹, a więc i mitu o sarmackim pochodzeniu Polaków. W efekcie przeciwstawienie Słowian i rdzennych mieszkańców Sarmacji zyskuje rys większej ostrości. Ten wzmocniony jest jeszcze przez nacisk, który Kojałowicz położył na zdobywczy rozmach Słowian, przypisując im podobną rolę, jaką w dziejach odegrali Hunowie. Wcześniejsze opisy wojskowych sukcesów Lecha ukazują go zwykle w roli pogromcy Niemców, prowadzącego Słowian (Polaków) na podbój ziem nad Odrą, Łabą i Wezerą⁸⁰. U Kojałowicza słowiański napór uderza w ludy bliskie Litwinom i im samym zdaje się zagrażać. W XVIII w. pewną analogię do takiego ujęcia znajdujemy w teorii słowiańskiego najazdu na pierwotnych mieszkańców Polski – lud Sarmatów⁸¹.

⁷⁷ D. Kuolys, *Sarmatyzm...*, s. 144; *idem*, *Asmuo, tauta, valstybė...*, s. 230.

⁷⁸ Ustępuje ono pierwszeństwa pojęciu Alanii–Litwy. To związek z tym krajem określa wyraźnie indywidualność Litwinów.

⁷⁹ D. Kuolys, *Sarmatyzm...*, s. 144; *idem*, *Alberto Vijūko-Kojalavičiaus istorinis pasakojimas. Respublikos kūrmas*, w: A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės...*, t. 2, s. 388. W *Historii Litwy* mamy zatem do czynienia z zamianą tradycyjnych w historiografii ról – rodowici Sarmaci wypierani są z ojczystych krajów przez niebędących Sarmatami Słowian.

⁸⁰ M. Strykowski do zdobyczy Lecha na zachodzie i północy dodaje kraj na wschodzie – Ruś; zob. *idem*, *Goniec cnothy...*, s. 517: „Lech [...] Męstwem zhołdował ty państwa północne [...] // Śląsko, Brandeburg, Holszaty i Sasy, // Ruś, Pomorski kraj, Kaszuby i Prussy”; por. A. Gwagnin, *Sarmatiae Europaeae descriptio*, [Kraków 1578], k. 7v–8, gdzie nakreślony podobny wykaz terytoriów pod panowaniem Lecha, ale bez Rusi.

⁸¹ Zob. A.F. Grabski, *op. cit.*, s. 401–402; J. Orzeł, *op. cit.*, s. 87–88.

Wobec skreślonego przez Kojałowicza obrazu stosunków między najeźdźcami Polakami a tuziemcami Sarmacji zastanawia pogląd akcentujący, że jego opowieść wiąże Litwinów z Wandalami i Longobardami, których Niemcy i Polacy uważali za swych przodków, a zarazem przeciwstawia Litwinów i Rusinów jako od dawna walczące narody⁸². Pogląd ten sugeruje, że Kojałowicz zamierzał wskazać na związki pokrewieństwa Litwinów z Polakami, do czego jego *Historia Litwy* nie daje jednak podstaw. Dodajmy, że koncepcja wywodząca Polaków od Wandalów w czasach Kojałowicza była od dawna zarzucona (wypowiedział się przeciw niej już Marcin Kromer). Nie przekonuje też teza, że Kojałowicz szczególnie ostro przeciwstawia Litwinów i Rusinów. W jego *Historii Litwy* agresorami atakującymi ludy Sarmacji są zarówno Rusini, jak i Słowianie dowodzeni przez Lecha, których identyfikacja z Polakami dla czytelników dzieła była zapewne oczywista.

Obraz Słowian, a zwłaszcza Słowian Wschodnich, w dziełach Kojałowicza wykazuje, jak podkreśliła Giovanna Brogi Bercoff, dużą złożoność⁸³, która utrudnia uogólniającą jego ocenę. Doczekał się on w nauce różnych interpretacji. Opinie badaczy są jednak dość zgodne, że Kojałowicz podkreśla odrębność Litwinów od świata słowiańskiego i ich wiodącą rolę w dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego⁸⁴. W odniesieniu do całej twórczości historycznej Kojałowicza ocena ta zdaje się zbyt uproszczona. Niewątpliwie jest wszakże, że w odróżnieniu od Strykowskiego, który paralelnie ukazywał przeszłość Litwinów i Rusinów, Kojałowicz nadał swej *Historii Litwy* profil, można by rzec, jednowymiarowy – litewski. Jego opowieść o Herulach – Alanach, tak samo jak palemońska legenda latopisów litewskich, ukierunkowana była na kształtowanie wspólnotowej tożsamości Litwinów.

IV

Kojałowicz identyfikując śladem Erazma Stelli litewskich przodków z Alanami (zarazem czyniąc z nich odłam Herulów), konsekwentnie przeniósł też do swych wywodów opowieść o królestwie Wejdedwuta⁸⁵. Przyjął ją zasadniczo w wersji Stelli,

⁸² D. Kuolys, *Alberto Vijūko-Kojalavičiaus istorinis pasakojimas...*, s. 389.

⁸³ G. Brogi Bercoff, *Rytų slavų įvaizdis ir funkcija Albero Vijūko-Kojalavičiaus SJ raštuose*, w: A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės...*, t. 2, s. 334–347 (zob. zwł. s. 338–339).

⁸⁴ J. Jurginis, A. Kojalavičiaus „Lietuvos istorija” ir jos reikšmė, w: A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorija...*, s. 12–13. Autor zauważa (s. 12), że Kojałowicza Słowianie nie interesują („A. Kojalaviciui slavai nerūpi”). Eugenija Ulčinaitė stwierdza, że dzieło Kojałowicza wyłącza dzieje Litwy ze świata słowiańskiego; zob. E. Ulčinaitė, A. Jovaišas, *op. cit.*, s. 263. M. Niendorf, *op. cit.*, s. 73, trafnie zwraca uwagę, że litewski profil *Historii* Kojałowicza ma wymiar państwowy. Stwierdza, że dzieło to „ma prawo do miana pierwszego tekstu, który całościowo i konsekwentnie odnosi się do Wielkiego Księstwa, a stosunki z krajami sąsiednimi uwzględniane są w nim tylko w takim zakresie, na ile są ważne dla wewnętrznej historii Litwy”.

⁸⁵ Por. Erasmus Stella Libonothanus, *De Borussiae antiquitatibus...*, s. 275–298 (zwł. s. 292–297).

ale – wzorem Strykowskiemu – skróconej, z dodatkiem jednocześnie pewnych szczegółów, które sam wykoncypował lub zapożyczył od innych autorów⁸⁶. Niektóre z nich znajdujemy we wstępnej części opowieści informującej o najeździe Alanów na Cesarstwo Rzymskie i o klęsce zadanej im przez Sikambrów. Według Stelli wyprawa ta odbyła się za czasów cesarza Walentyniana⁸⁷. Kojalowicz, najwidoczniej za Strykowskiem, podał konkretną jej datę, rok 366, zaznaczając, że były to czasy cesarza Walentyniana I panującego na Wschodzie⁸⁸ i umiejscawiając kończącą tę mityczną wyprawę bitwę nad Renem. Bardziej zwracającym uwagę dodatkiem Kojalowicza do opowieści jest rozdzielenie występującego u Stelli syna króla Wejdeduta, Litalana, na dwie osoby: Litalana i Litalana młodszego (bez wskazania na jakieś pokrewieństwo między nimi). Pierwszego z nich czyni Kojalowicz wodzem Alanów, który po przegranej bitwie poradził im wycofać się do Prus, a sam ustąpił ze stanowiska. Stosując się do tej rady, cały lud Alanów przybył do Prus⁸⁹ i tam też, zgodnie ze „scenariuszem” Stelli, przenosi się dalsza akcja opowieści.

Kojalowicz powtórzył za Stellą, czy może raczej za Strykowskiem, opis królewskich rządów Wejdeduta, ale o podziale kraju pomiędzy jego synów wspomniał bardzo ogólnie. Imiennie wymienił tylko dwóch z nich: najmłodszego, Litalana juniora (*Litvos seu Littalanus junior*), zrodzonego z Alanki, i jego brata Saimo (ten po raz pierwszy pojawia się – jako Zamo – dopiero w *Kronice Grunaua*)⁹⁰. Opowiada następnie o niezgodzie, jaka wybuchła po śmierci Wejdeduta między jego synami, której następstwem było opuszczenie Prus w 373 r. przez Litalana i cały, wspierający go w sporze z braćmi, lud Alanów⁹¹. Udali się oni do swych dawnych siedzib, a więc na tereny macierzystego kraju (Alani), nad którymi Litalan

⁸⁶ Możliwe, że z dzieła Stelli nie korzystał bezpośrednio, a znał je tylko z *Kroniki Strykowskiemu*; por. M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, t. 1, [wyd. M. Malinowski], Warszawa 1846, s. 43–47.

⁸⁷ Imię Walentynian nosiło trzech cesarzy rzymskich (2 w IV w., 1 w V w.), jest sprawą domysłów, którego z nich Stella miał na uwadze. O źródłach Stelli zob. H.J. Schoenborn, *op. cit.*, s. 65–73.

⁸⁸ Kojalowicz, *Historia*, I, s. 10; por. M. Strykowski, *Kronika...*, t. 1, s. 43. Nie wiadomo, skąd Strykowski zaczerpnął datę 366 r. Być może sam ją wykoncypował, kojarząc wyprawę Alanów z czasami panowania Walentyniana I (364–371). Władca ten, któremu Kojalowicz przypisuje rządy na Wschodzie, w istocie panował w zachodniej części Cesarstwa, na Wschodzie cesarzem był (w latach 364–378) jego brat Walens.

⁸⁹ U Stelli część Alanów po klęsce przyłączyła się do Gotów, razem z nimi wyruszyła do Hiszpanii i założyła państwo Goto-Alanię (Katalonię).

⁹⁰ Kojalowicz, *Historia*, I, s. 21. U Stelli Wejdedut ma czterech synów, z których najstarszym jest Litalan. Grunau powiększył liczbę synów Wejdeduta do 12, najstarszym z nich również czyniąc Litalana (*Lyttpho*), a drugie pod względem starszeństwa miejsce przyznając Zamo; zob. S. Grunau, *op. cit.*, s. 69–70.

⁹¹ Datę 373 r. przyjął Kojalowicz za Strykowskiem. Grunau datował opuszczenie Prus przez Litalana na rok 573, co powtarzali za nim inni autorzy (m.in. Gwagnin).

objął władzę. Od jego imienia nazywane są one Litwa i Łotwa⁹². Nad sąsiednimi krainami, Żmudzią i Sambią, zapanował Saimo⁹³.

Stella objaśniając pochodzenie nazw Litwy i Litwinów, posłużył się pospolicym w legendarnych etymologiach sposobem – stworzył postać eponima (Litalana), zapożyczając jego imię od nazwy kraju. Kojalowicz od imienia Litalana (juniora) wyprowadził także nazwę Łotwy. Pomysł ten, przejęty prawdopodobnie od Macieja Strykowskiego lub Aleksandra Gwagnina⁹⁴, miał w koncepcji Kojalowicza głębsze znaczenie. Łączenie nazw Litwy i Łotwy z imieniem Litalana służyło mu do wykazania ich rodzimego pochodzenia, a odrzucenia tradycji wywodzącej je z łaciny⁹⁵. W odróżnieniu od swych poprzedników Kojalowicz umiejętnie zaadaptował legendę o Wejdeducie i Litalanie do głównego nurtu historii Litwy. Niezależnie od różnych zmian, które wprowadził do opowieści Stelli, jego stosunek do niej cechuje brak oryginalności, o którą się widocznie nie starał, ufając, w ślad za Strykowskim i innymi historykami, w jej wiarygodność. Jeden wszakże element nadawał jego wywodom wyraźną cechę odrębności. Był nią „twardy dowód” w postaci „herulskiego pacierza”. Ustalenie języka tej modlitwy pozwoliło mu wyjaśnić, jak wierzył, zagadkę herulskiego języka i w następstwie utożsamić Alanów – Litwinów z Herulami.

W dziele Stelli opowieść o Litalanie kończy wątek dziejów litewskich, u Kojalowicza zamyka tylko początkową ich fazę. Choć przypisał on Litwinom herulski rodowód nie był skłonny całkowicie zanegować obrazu ich wczesnej historii, jaki prezentowała legenda palemońska, znana mu z prac Strykowskiego, Gwagnina, a zapewne i innych autorów. Raziła go jednak sięgająca do tysiąca i więcej lat rozpiętość czasowa, jaką jego poprzednicy wyznaczali między przybyciem na Litwę Palemona – Libona, a panowaniem na początku XIII w. księcia litewskiego Żywinbuda (Zivibundus), męża Palemonowej prawnuczki, Pojaty⁹⁶. Na usunięcie tego anachronizmu z historiografii poprzez rezygnację z zadomowionych w niej bohaterów w czasach Kojalowicza było zdecydowanie za wcześnie. Toteż wybrał

⁹² Kojalowicz, *Historia*, I, s. 10, 22.

⁹³ U Grunaua Zamo otrzymuje od ojca Sambię. Kojalowicz przyjął wersję Strykowskiego (*idem*, *Kronika...*, t. 1, s. 45–46), według której Saimo (Saimon, Zaimo, Zaimon) otrzymał w dziale Żmudź oraz Sambię (nazwy obu tych krain wywodzi Strykowski od jego imienia).

⁹⁴ Zob. *Praefatio* Strykowskiego w pierwodruku jego *Gońca cnoty*, k. A 3 (korzystam z egzemplarza Biblioteki Kórnickiej, sygnatura: Cim. Qu. 2171, wersję cyfrową udostępnia Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa); A. Gwagnin, *op. cit.*, księga o Litwie: *Magni Ducatvs Lithvanie...descriptio*, k. 2: „Similiter Lotihalos siue Lotwonos [...] ab eodem Litwane cum Litwania pariter nomen traxisse”.

⁹⁵ Kojalowicz, *Historia*, I, s. 9–10.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 28–29. Jako mąż prawnuczki Palemona występuje Żywinbud w latopisach II redakcji. Tę wersję przyjął Strykowski w swej *Kronice* (t. 1, s. 87, 234–235) i przypisał Żywinbudowi (Ziwibundowi) wojskową działalność (wyprawy na Ruś) od 1213 r. Prototypem tej legendarnej postaci był historyczny litewski książę, którego na czołowym miejscu wśród kniazów litewskich wymienia kronikarski zapis o ich układzie z Rusią Halicką (w 1219 r.).

on rozwiążanie połowiczne – całe grono antycznych przodków litewskich przeniósł w komplecie ze starożytności do średniowiecza. Datę przybycia Palemona na Litwę (924 r.) wydedukował, uwzględniając liczbę panujących po nim do czasów Żywinbuda książąt. Zgodnie z tradycyjnym obrazem wędrówki italskich migrantów na Litwę podał, że uczestniczyło w niej 500 ekwitów, spośród których obok Palemona wyróżniało się zacnością urodzenia i wojskowymi zasługami czterech jego towarzyszy: Julianus Dorsprungus h. Centaurus, Prosper Caesarinus h. Kolumna⁹⁷, Ursinus i Hektor h. Rosae (Różyce).

Przybysze pochodzić mieli z regionów północnej Italii (Insubrii i Ligurii), które – według Kojalowicza – zamieszkiwali przez wieki potomkowie Herulów/Alanów (mających tam w dobie wędrówki ludów wojskowe obozy), ulegając tylko połowicznie romanizacji. Spośród owych nie w pełni zlatynizowanych Herulów czy też Italów o herulskich korzeniach wywodzi Kojalowicz Palemona i podążających pod jego przywództwem migrantów. Ich osiedlenie się na Litwie kończy swoistą herulską diasporę. Do Alanów – Litwinów, którzy po klęsce zadanej im przez Sikambrów i przejściowym pobycie w Prusach osiedli w macierzystym kraju (Alanii – Litwie), dołączają po wiekach ich italscy krewniacy. Legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów w większości swych wersji przedstawia migrację litewskich przodków jako ucieczkę przed niebezpieczeństwami. U Kojalowicza wędrówka dowodzonych przez Palemona Italów – Herulów również jest ucieczką, ocala ich ona przed wyniszczającymi Italię na przełomie IX i X w. walkami wewnętrznymi. Przypominając je, Kojalowicz położył nacisk na konflikt między Ludwikiem III Ślepym i Berengarem I z Friulu oraz na ówczesny kryzys papieżstwa⁹⁸. Połączył więc początkowe dzieje Litwy ze znaczącymi wydarzeniami historii powszechnej.

Usunięcie z opowieści o litewskich pradziejach przekazu o wielowiekowych rządach paru pokoleń Palemonidów wytworzyło w jej chronologii ponad półtysiącletnią lukę między objęciem przez Litalana juniora panowania nad Litwą w 373 r. a przybyciem do niej italskich uchodźców w 924 r. Kojalowicz nie próbował wypełnić tej „chronologicznej przerwy” w ojczyściej historii fikcyjnymi wydarzeniami. Przyjął jedynie stałe istnienie na Litwie władzy książęcej od czasów Litalana. Postarał się jednak wprowadzić do swej opowieści łącznik między „starymi a nowymi czasy”. Dokonał tego przez zasygnalizowanie istotnych wydarzeń z dziejów Herulów i Longobardów w IV–VIII w., poczynawszy od czynów „króla Herulów” Odoakra, po klęskę zadaną Longobardom przez Karola Wielkiego.

⁹⁷ Kojalowicz, *Historia*, I, s. 28–29. Kojalowicz – w ślad za Strykowskiem – uznał Kolumny za herb także samego Palemona.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 29–30. Ludwik III Ślepy (ok. 880–928), król Prowansji (od 890 r.), król Italii (900–905), cesarz rzymski (901–905); Berengar I z Friulu (zm. 924), król Italii (z przerwami: 888–924), cesarz rzymski (915–924). Zwięzły, ale instruktywny przegląd walk wewnętrznych w Italii na przełomie IX i X w. zob. J. Hauziński, *Papiestwo w X wieku*, „Słupskie Studia Historyczne” 9, 2001, s. 225–238.

Prezentacja wybranych wydarzeń miała jasną wymowę – podkreślała wybitną rolę odegraną w dziejach przez litewskich przodków i ich pobratymców.

Przechodząc do opisu podróży italskich uchodźców do Litwy, wybrał dla nich Kojałowicz trasę wytyczoną przez latopisy litewskie i zaaprobowaną przez Strykowskiego, pomijając jednak przedstawienie jej początkowych etapów, które zawiodły migrantów na Bałtyk; dalej prowadzi ich tradycyjnym szlakiem: Bałtykiem, Zalewem Kurońskim i Niemnem do ujścia Dubissy. Następnie opowiada o założeniu przez nich siedziby o nazwie Roma nova i kieruje ich za Niewiażę, na ziemię zamieszkałe przez Alanów – Litwinów. Niebawem między „obu narodami” – tubylcami (Litwinami) i przybyszami (Italami) – nawiązały się zażyłe stosunki i to do tego stopnia, że zdecydowali się utworzyć wspólne państwo (*Rempublicam uterque populis*). Ujęci szlachetnością obyczajów i przemyślnością przybyszów tubylcy z własnej woli zgodzili się oddać pod ich zwierzchnictwo. Kiedy zmarł rodzimy władca, drogą wspólnego głosowania na księcia Litwy i Żmudzi został obrany Palemon. Kojałowicz przenosząc tego bohatera legendarnych dziejów litewskich ze starożytności do średniowiecza, nadał jego postaci pewne cechy różniące ją od pierwowzoru, inne pozostawił bez zmian. Wśród tych drugich znajduje się wyznawanie przez Palemona wielobóstwa. Dziejopisarz zdawał sobie sprawę, że obraz wiernych pogaństwu migrantów przybywających na Litwę w X w. ze schryścianizowanej dawno Italii nie jest przekonywujący. Postarał się więc go uwiarygodnić, wywodząc, że w podalpejskich regionach Italii uparcie utrzymywały się pozostałości dawnych wierzeń (zabobonów – *superstitionum*). Skłonność do wielobóstwa wykazywały zwłaszcza rodziny, których przodkowie pochodzili spośród Herulów, Gepidów, Gotów czy Longobardów, przekazywały one dawne wierzenia z pokolenia na pokolenia. Wywodzący się z takiego właśnie środowiska Palemon nie tylko wyznawał wielobóstwo, ale stare obrzędy pogańskie uzupełnił nowymi⁹⁹. Tym objaśnieniem kończy Kojałowicz swą opowieść o najdawniejszej – herulskiej (herulsko-italskiej) – epoce litewskich dziejów.

Przynosiła ona istotną zmianę obrazu początków Litwy, mimo iż bazowała na znanych od dawna ujęciach historiograficznych. Kojałowicz wiążąc legendę o Wejdeducie i Litalanie z legendą palemońską, dostosował je do swojej koncepcji, która usuwała z kręgu litewskich przodków starożytnych Rzymian, a rozstanie z nimi łagodziła, „przebierając” w ich strój italskich migrantów z X w. Palemon w średniowiecznym wcieleniu tracił nie tylko blask przynależności do świata antyku (inna rzecz, że brak ten był z reguły tuszowany), lecz po części także swą funkcję fundatora litewskiej państwowości, dzieląc ją z Litalanem. Od tych zmian istotniejsze było (w perspektywie dalszych badań historycznych i językowych) odrzucenie przez Kojałowicza zakorzenionych wyobrażeń wywodzących litewszczyznę z łaciny. Jego koncepcja wspierała się na zapożyczeniach z innych pomysłów

⁹⁹ Kojałowicz, *Historia*, I, s. 35.

wiążących pochodzenie Litwinów i ich języka ze sferą Barbaricum. Miała jednak nad nimi „przewagę”, jako odwołująca się do źródła o niepodważalnej wówczas wiarygodności – „pacierza herulskiego”. Błędna identyfikacja przez Laziusa łotewskiej modlitwy była typową humanistyczną mistyfikacją. Zwiodła ona Kojalowicza i została przez niego rozwinięta na gruncie litewskiej historiografii¹⁰⁰.

V

Opracowana przez Kojalowicza koncepcja pochodzenia Litwinów, rozpatrywana bez szerszego uwzględnienia kontekstu kulturowego, w jakim powstała i funkcjonowała, mogłaby uchodzić – choćby z racji kompletnego prawie zapomnienia o niej na przełomie XVIII i XIX w. – za historiograficzną ciekawostkę bez większego znaczenia. Jednak już samo odrodzenie się teorii herulskiej na początku XIX w. pod piórem Bohusza i jej ówczesny sukces pozwalają przyznać wywodom Kojalowicza przynajmniej zaletę prekursorstwa. Według przyjętej w nauce opinii jego *Historia* cieszyła się na Litwie w XVII i XVIII w. „wielkim wzięciem” i pełniła ważną funkcję w edukacji młodzieży w tamtejszych kolegiach jezuickich¹⁰¹. Niewątpliwie dla jezuickich autorów mających (aż po 1773 r.) dominujący udział w piśmiennictwie historycznym i genealogicznym na Litwie Kojalowicz był niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie historii krajowej. Ich stosunek do jego koncepcji litewskich początków był jednak mocno zróżnicowany. Łatwiej akceptowano wykoncypowaną przez niego chronologię przybycia italskich migrantów na Litwę, znacznie trudniej uznanie herulskiego rodowodu Palemona i jego towarzyszy. W szerszych kręgach szlacheckich, ufając opowieściom o przodkach z Italii, bodaj nie przywiązywano większej wagi do dokonanej przez Kojalowicza zmiany ich wizerunku, a nieraz może nawet jej nie zauważano. Ważne było, że w jego wersji litewskich początków zajmowali ono godne miejsce, byli rycerzami i mieli za wodza księcia Palemona. Postać tego bohatera, mająca szczególną rangę symboliczną, chyba najlepiej maskowała nowatorstwo koncepcji Kojalowicza. Znamienne, iż on sam w *Compendium* unikał wyraźnego odwoływania się do niej. Wywodził znakomite rody litewskie od Palemona „książęca rzymskiego” i jego

¹⁰⁰ Por. uwagi H. Łowmiańskiego na temat teorii herulskiej we wstępie do t. 10 *Dzieł* Lelewela, s. 16.

¹⁰¹ Zob. np.: K. Puchowski, *Dzieje Litwy w kształceniu elit politycznych w szkołach jezuickich Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Senoji Lietuvos literatūra” 27, 2009, s. 289–307; A. Mariani, *Inwentarze kolegiów jezuickich jako źródła do badań nad szkolnictwem staropolskim*, w: *Spoleczne i kulturowe uwarunkowania edukacji Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku. Materiały z badań*, cz. 1, red. K. Puchowski, wstęp i oprac. J. Orzeł, Warszawa 2017, s. 33 i in. (dane o posiadaniu *Historii* Kojalowicza przez biblioteki kolegiów). W praktyce zakres znajomości *Historii* w kolegiach był zapewne różny. Trzeba mieć na uwadze, że po jej siedemnastowiecznych edycjach (t. 1 w 1650 i 1698 r., t. 2 w 1669 r.) kolejna ukazała się dopiero w 1785 r. (niem. tłum. A.L. Schlözera).

towarzyszy („rycerzy włoskich”, „szlachty rzymskiej”), podtrzymywał datowanie na 924 r. ich przybycia na Litwę, ale słowem nie wspomniał o ich „herulskich korzeniach”¹⁰². Zapewne dostrzegwał, że jego teoria nie jest wśród szlachty dobrze przyjmowana. Pod piórem osiemnastowiecznych autorów przybierała ona charakter wersji czy też uzupełnienia palemońskiej legendy, choć w swej istotnej treści zdecydowanie się od niej różniła.

Sceptycyzm wobec niej warunkowały głównie dwa przeciwstawne czynniki ze sfery świadomości historycznej – przywiązanie szlachty do mitu rzymskiego pochodzenia Litwinów i wzrastający z czasem wpływ krytycznej historiografii. Ten drugi czynnik nie ujawniał się zbyt wyraźnie. Gdy znakomity przedstawiciel oświeceniowej historiografii August Ludwig Schlözer, stwierdzając błąd Laziusa, odrzucił teorię herulską, a całość dziejów litewskich przed rokiem 1000 zakwalifikował do historii bajecznej, odnośne jego publikacje (z lat 70. i 80. XVIII w.) nie wywołały na Litwie głębszego oddźwięku. Znamienne jest, że proces recypowania koncepcji Kojalowicza w historiografii litewskiej nie objął jej najistotniejszego elementu – identyfikacji języka herulskiego z mową Litwinów i Łotyszów oraz uznania na tej podstawie ich tożsamości z Herulami. Ujawnia się w tym pominięciu powierzchowność historiograficznego dyskursu¹⁰³.

Ze wstrzeźliwym przyjęciem herulskiej koncepcji na Litwie kontrastuje żywe zainteresowanie jakie wywołała ona w historiografii pruskiej, wyróżniającej się wówczas tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym, na tle ogólnoeuropejskim. Historycy pruscy (Krzysztof Hartknoch, Matthäus Praetorius) ze szczególną uwagą traktowali samo sedno teorii, a więc objaśnienie pochodzenia Litwinów i pokrewnych im ludów poprzez „wykazanie” ich tożsamości językowej z Herulami. Stosownie do tego „odkrycia” bliski litewszczyźnie język pruski, w XVII w. w zasadzie już wymarły, należało kwalifikować jako herulski, a w dawnych mieszkańcach Prus uznać odłam Herulów¹⁰⁴. Myśl Kojalowicza o herulskim rodowodzie Łotyszów podjęli badacze przeszłości Inflanck¹⁰⁵. Jest to tym bardziej znamienne, że dziejopisarstwo inflanckie – w odróżnieniu od litewskiego i pruskiego – aż do XVII w. nie interesowało się w zasadzie dawną przeszłością

¹⁰² W. Wijuk Kojalowicz, *Herbarz rycerstwa W. X. Litewskiego tak zwany Compendium*, [wyd. F. Piekoskiński], Kraków 1897, s. 2–6. W *Nomeclatorze* Kojalowicz niemal zupełnie pominął italskich przodków Litwinów, tylko raz wspomniał Palemona (jako dziada równie jak on sam legendarnego Erdiwiła, księcia Litwy Zawilejskiej); zob. A. Kojalavičius-Vijūkas, *Nomeclator–Vardynas*, s. 188–189.

¹⁰³ Jedynie Adam Naruszewicz pod koniec XVIII w. w t. 1 swej *Historii Polski* (opublikowanym dopiero w 1824 r.) odniósł się szerzej do językowego aspektu teorii Kojalowicza, akceptując jego pogląd na stosunek między językami herulskim a litewskim i łotewskim.

¹⁰⁴ Kojalowicz nie sformułował wprost takiej konkluzji, ale wynikała ona w sposób oczywisty z jego wywodów.

¹⁰⁵ Mam tu na uwadze dwóch szwedzkich historyków związanych z Inflanckami: Thomasa Hiärna (ok. 1638–1678) i Olofa Hermelina (1658–1709).

pierwotnej ludności kraju. Koncepcja Kojalowicza, niedoceniana w pracach dotyczących dawnej historiografii litewskiej, dla badaczy przeszłości Prus i Inflant była w drugiej połowie XVII i w początkach XVIII w. jedną z najbardziej inspirujących teorii¹⁰⁶.

Streszczenie

W XVI–XVIII w. współistniały różne poglądy na początki Litwy i Litwinów. Najwięcej zwolenników miała teoria uznająca Litwinów za potomków starożytnych Rzymian. Szczególną popularność zyskała kronikarska opowieść znana jako legenda o księciu Palemonie, wodzu przybyłych na Litwę rzymskich rycerzy, przodków litewskiej szlachty. W połowie XVII w. z nową teorią wystąpił litewski historyk i teolog, jezuita Wojciech Wijuk Kojalowicz. Za przodków Litwinów uznał on lud Herulów znany ze źródeł z III–VI w. W dobie renesansu pojawiły się wśród uczonych fantazyjne wyobrażenia o przetrwaniu resztek Herulów na terenie Meklemburgii. Wiedeński humanista Wolfgang Lazius mylnie zidentyfikował współczesny sobie łotewski pacierz *Ojczyzna nasza* jako modlitwę w języku herulskim. Ten błąd zwiódł Kojalowicza, który uznał Litwę i sąsiadujące z nią nadbałtyckie kraje za praojczyznę Herulów, a ich język za tożsamy z językami Litwinów i Łotyszów. Zanegował tym samym koncepcję wywodzącą Litwinów od starożytnych Rzymian, ale zapożyczył od niej legendę o Palemonie, istotnie ją modyfikując. Według Kojalowicza do zamieszkujących Litwę tubylców – herulskiego plemienia Alanów – przybyli w X w. z Italii potomkowie Herulów osiadłych tam w starożytności. Potomkami tymi mieli być Palemon i jego rycerze, przeniesieni w ten sposób ze starożytności do średniowiecza. W XVII i XVIII w. Kojalowicz był dla historyków na Litwie wielkim autorytetem, ale ich stosunek do jego teorii był mocno zróżnicowany. Szlachta litewska skłonna była zaliczyć do swych przodków italskich migrantów z X w., ale nie godziła się na uznanie ich herulskiego rodowodu. Upatrywała w nich potomków starożytnych Rzymian. Ze wstrzemięźliwym przyjęciem teorii Kojalowicza na Litwie kontrastuje żywe zainteresowanie, jakie wywołała ona w historiografii pruskiej. Inspirowała także badaczy przeszłości Inflant. W dobie oświecenia krytyczna historiografia zakwestionowała wiarygodność teorii Kojalowicza. Pod koniec XVIII w. była już ona prawie zupełnie zapomniana. Odrodziła się w zmienionej postaci w pierwszej połowie XIX w. i osiągnęła wówczas dużą, ale krótkotrwałą popularność. Traktowano ją wówczas jako zupełnie nową teorię, nie pamiętając o pionierskiej koncepcji Wojciecha Wijuka Kojalowicza.

¹⁰⁶ Należy zaznaczyć stosunkowo szeroką znajomość *Historii* Kojalowicza w siedemnastowiecznych Niemczech. Poznawano ją tam nie tylko z jej łacińskich wydań, ale też za pośrednictwem niemieckojęzycznych prac innych autorów, zwłaszcza poczytnych przewodników geografa i historyka Martina Zeillera. W trzecim wydaniu swego opisu Polski i Litwy (1657; wznowienie 1663) rzeczowo zrelacjonował herulską teorię Kojalowicza, ale bez wspomnienia „herulskiego pacierza”. W XVIII w. dzieło Kojalowicza poza granicami Rzeczypospolitej popadało w zapomnienie, z którego wydobył je niemiecki przekład Schlözera mający charakter wydania krytycznego. Na naukowy charakter tej edycji dawno zwrócono uwagę; zob. J. Matusas-Sadauskas, *Albertas Vijukas Kojalavičius kaip Lietuvos istorininkas (Pagal jo „Historia Lituanae“)*, „Praeitis” 1, 1930, s. 320; por. ocenę Henryka Łowmiańskiego: „Pierwszym w nowoczesnym stylu historykiem Litwy jest Schlözer”; zob. *idem, Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. 2, Wilno 1932, s. 23. Zagadnienie recepcji teorii herulskiej Kojalowicza podejmuję szerzej w odrębnych tekstach przygotowywanych do publikacji.

The Theory of the Herulian Descent of the Lithuanians by Wojciech Wijuk Kojalowicz. On the History of One Historiographical Mystification Summary

Throughout the sixteenth to the eighteenth centuries, different views on the origins of Lithuania and the Lithuanians coexisted. The theory of ancient Roman descent of the Lithuanians had the most followers. Particularly popular was a chronicler's tale known as the legend of Duke Palemon, the leader of the Roman knights who reached Lithuania, the supposed ancestors of the Lithuanian nobility. In the mid-seventeenth century, a new theory was put forward by the Lithuanian historian and theologian, the Jesuit Wojciech Wijuk Kojalowicz (Lithuanian: Albertas Vijūkas-Kojelavičius). He believed the Lithuanians descended from the Heruli people, known from sources from the third to sixth centuries. In the Renaissance, some scholars developed rather fanciful notions about the survival of a small Herulian community in Mecklenburg. The Viennese humanist Wolfgang Lazius mistakenly identified the contemporary Latvian text of the Lord's Prayer as in the Herulian language. Lazius's error misled Kojalowicz, who considered Lithuania and the neighbouring Baltic countries to be the ancient homeland of the Heruli and their language identical to that of the Lithuanians and Latvians. He, therefore, challenged the theory that the Lithuanians descended from the ancient Romans but borrowed from it the legend of Palemon, modifying it significantly. According to Kojalowicz, the Herulian tribe of the Alans, supposedly native to Lithuanian lands, was joined in the tenth century by descendants of the Heruli from Italy who had settled there in ancient times. These descendants were Palemon and his knights, thus transferred from antiquity to the Middle Ages. In the seventeenth and eighteenth centuries, Kojalowicz was a great authority for Lithuanian historians, but their attitude to his theories varied greatly. The Lithuanian nobility was eager to accept the tenth-century Italian migrants as their ancestors but refused to acknowledge their Herulian descent. They preferred instead to see them as descendants of the ancient Romans. The reserved reception of Kojalowicz's theory in Lithuania contrasts with the avid interest it enjoyed among Prussian historiographers. It also inspired scholars studying the history of Livonia. During the Enlightenment, critical historiography questioned the credibility of Kojalowicz's theory. By the end of the eighteenth century, it had practically been forgotten. It was revived in a modified form in the first half of the nineteenth century and enjoyed great but short-lived popularity then. It was invented as a completely new theory, with the pioneering concept of Wojciech Wijuk Kojalowicz having fallen into oblivion.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Bielski M., *Kronika tho iesth historya Swiata na szesz wiekow, a czterzy Monarchie rozdzielona*, Kraków 1564.
- Bohusz K., *O początkach narodu i języka litewskiego*, Wilno 1808.
- Dwa pamiętniki z XVII wieku – Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1954.
- Erasmus Stella Libonothanus, *De Borussiae antiquitatibus libri duo*, wyd. von Th. Hirsch, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, t. 4, Leipzig 1870, s. 275–298.
- Grunau S., *Preussische Chronik*, t. 1, wyd. von M. Perlach, Leipzig 1876.
- Gwagnin A., *Sarmatiae Europae descriptio*, [Kraków 1578].
- Kojalowicz W. A., *Historiae Litvaniae pars prior: De rebus Litvanorum ante susceptam Christianum Religionem conjunctionemque Magni Litvaniae Ducatus cum Regni Poloniae*, Dantisci 1650.

- Koiałowicz Wiivk A., *Historiae Litvanae pars altera, seu de rebus Litvanorum, A coniunctione Magni Ducatus cum Regno Poloniae ad Vnionem eorum Dominiorum*, Antverpiae 1669.
- Kojalavičius-Vijūkas A., *Šventasis Lietuvos Didžiosios Kinigaikštijos bei jai priklausančių provincijų giminių ir herbų vardynas / Sacer nomenclator Magni Ducatus Lituaniae et provinciarum ad eum pertinentium*, tłum. z łac. S. Narbutas, [teksty wprowadzające i objaśn. S. Narbutas, E. Rimša], Vilnius 2015.
- Lazius W., *De gentium aliquot migrationibus, sedibus, fixis, reliquis, linguarumque initiis et immunitationibus ac dialectis, Libri XII*, Francofurti 1600.
- Łasicki J., Sandecki-Malecki, J., *O bogach i wierzeniach dawnych Żmudzinów, Litwinów i Prusów*, tłum. i oprac. M. Wolf, Wrocław 2019.
- Marschalk N., *Annalium Herulorum ac Vandalarum*, Rhostochii 1521.
- Megiserus H., *Specimen quinquaginta diversarum atque inter se differentium linguarum et dialectorum*, Francoforti ad Moenum 1613.
- Michalonis Litvani *De moribus Tartarorum... Et Iohan. Lascii Poloni De Diis Samagitarum, caeterorumque Sarmatarum et falsorum Christianorum*, Basileae 1615.
- Münster S., *Cosmographia universalis Lib. VI in quibus, iuxta certioris fidei scriptorum traditionem describuntur*, Basileae 1552.
- Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. 2: *Wojny z Gotami*, tłum. z gr. D. Brodka, Kraków 2015.
- Radvanas J., *Raštai*, tłum. z łac. S. Narbutas, Vilnius 2009.
- Schlözer A.K., *Geschichte von Littauen, als einem eigenen Großfürstenthume, bis zum J. 1569*, w: *Geschichte von Littauen, Kurland und Liefland*, wyd. A.L. Schlözer, L.A. Gebhardi, Halle 1785.
- Strykowski M., *Goniec cnothy do prawych szlachcizców*, Kraków 1574; wyd. 2 (z opuszczeniem *Praefatio*), w: *idem, Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, t. 2, [wyd. M. Malinowski], Warszawa 1846, s. 467–557.
- Strykowski M., *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, t. 1–2, [wyd. M. Malinowski], Warszawa 1846.
- Vijūkas-Kojelavičius A., *Lietuvos istorija*, t. 1–2, tłum. z łac. L. Valkūnas, wstęp i objaśn. J. Jurginis, Vilnius 1989.
- Wijuk Kojałowicz W., *Herbarz rycerstwa W. X. Litewskiego tak zwany Compendium*, [wyd. F. Piekosiński], Kraków 1897.

Opracowania

- Bömelburg H.-J., *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, tłum. Z. Owczarek, Kraków 2011.
- Broggi Bercoff G., *Rytų slavų įvaizdis ir funkcija Albero Vijūko-Kojalavičiaus SJ raštuose*, w: A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės*, t. 2, Vilnius 2004, s. 334–347.
- Ciccarini M., *Sarmatyzm i orientalizm w kulturze polskiej XVI wieku*, tłum. A. Mazanek, w: *Od „Lamentu świętokrzyskiego” do „Adona”*. *Włoskie studia o literaturze staropolskiej*, red. G. Broggi Bercoff, T. Michałowska, Warszawa 1995, s. 161–176.
- Čepienė K., Petrauskienė I., *Vilniaus Akademijos spaustuovės leidiniai 1576–1805. Bibliografija*, Vilnius 1979.
- Donecker S., Steinacher R., *Der König der Schweden, Goten und Vandalen. Königstitulatur und Vandalenrezeption im frühneuzeitlichen Schweden*, w: *Vergangenheit und Vergegenwärtigung. Frühes Mittelalters und europäische Erinnerungskultur*, red. H. Raimitz, B. Zeller, Wien 2009 (Forschungen zur Geschichte des Mittelalters, t. 114), s. 169–203.
- Dworzaczek W., *Wojciech Wijuk Kojałowicz*, w: *PSB*, t. 13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 270–272.

- Dworzaczkowa J., *Kronika pruska Szymona Grunaua jako źródło historyczne*, „Studia Źródłoznawcze” 2, 1957, s. 119–146.
- Friedrich K., *Inne Prusy. Prusy Królewskie i Polska między wolnością a wolnościami (1569–1772)*, tłum. G. Waluga, Poznań 2005.
- Graber J., *Heruler*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 4, München–Zürich 1989, szp. 2184–2185.
- Grabski A.F., *Dzieje historiografii*, Poznań 2003.
- Grimm H., *Marschalk (de Grohenberg, genannt Thurius [=Thuringus])*, Nicolaus, w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 16, Berlin 1990, s. 252–253.
- Hauziński J., *Papiestwo w X wieku*, „Ślupskie Studia Historyczne” 9, 2001, s. 225–238.
- Jakowenko N., *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, tłum. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000.
- Jovaiša, L., *Albertas Vijūkas-Kojalavičius Jėzaus Draugijoje*, „Senoji Lietuvos literatūra” 27, 2009, s. 25–42.
- Jurkiewicz J., *Goci-Cymbrowie w koncepcji litewskich pradziejów Macieja Sryjkowskiego*, w: *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos atodangos. Profesoriaus Mečislovo Jučo 90-mečio jubiliejui skirtas mokslinių straipsnių rinkinys*, red. V. Dolinskas, R. Petrauskas, E. Rimša, Vilnius 2016, s. 333–353.
- Jurkiewicz J., *Od Palemona do Giedymina. Wczesnonowozytne wyobrażenia o początkach Litwy*, cz. 1: *W kręgu latopisów litewskich*, Poznań 2013.
- Jurginis J., *A. Kojalavičiaus „Lietuvos istorija” ir jos reikšmė*, w: A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorija*, t. 1–2, tłum. z łac. L. Valkūnas, wstęp i objaśn. J. Jurginis, Vilnius 1989, s. 5–33.
- Kasperski R., *Kilka uwag o dwóch opowieściach o zwycięstwie Longobardów nad Herulami (Paweł Diakon „Historia Longobardorum”, I, 20 i Prokopiusz z Cezarei, „De Bellis”, VI, 14)*, „Studia Źródłoznawcze” 55, 2017, s. 11–25.
- Kiaupa Z., *Alberto Kojalavičiaus ir jo brolių kilmė bei šeima*, w: A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės*, t. 2, Vilnius 2004, s. 356–367.
- Kiaupa Z., *Apie Alberto Kojalovičiaus ir jo brolių kilmė*, w: *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku*, red. G. Błaszczuk, A. Kijas, Poznań 1994, s. 95–103.
- Kiaupa Z., *Kauno istorija*, t. 1: *Kauno istorija nuo seniausių laikų iki 1655 metų*, Vilnius 2010.
- Kolbuszewski S.F., Kolbuszewski J., *Literatura łotewska*, w: *Dzieje literatur europejskich*, cz. 2, red. W. Floryan, Warszawa 1982, s. 415–438.
- Kratochwil M., *Lazius Wolfgang*, w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 14, Berlin 1985, s. 14–15.
- Kuolys D., *Alberto Vijūko-Kojalavičiaus istorinis pasakojimas. Respublikos kūrimas*, w: A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės*, t. 2, Vilnius 2004, s. 368–412.
- Kuolys D., *Asmuo, tauta, valstybė. Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorinėje literatūroje. Renesansas ir barokas*, Vilnius 1992.
- Kuolys D., *Sarmatyzm a piśmiennictwo barokowe Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 3, 1996, nr 2(6), s. 141–153.
- Kuolys D., *Visuomenės raidos projekcijos XVI amžiaus Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės raštijoje*, „Senoji Lietuvos literatūra” 5, 2000, s. 9–23.
- Labuda G., *Herulowie*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 2, Wrocław 1964, s. 214–215.
- Leciejewicz L., *Weligrad*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, Wrocław 1977, s. 321.
- Lelewel J., *Dzieła*, t. 10: *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej*, wyd. J. Ochmański, wstęp H. Łowmiański, Warszawa 1969.
- Lelewel J., *Wzmianka o najdawniejszych dziejopisach polskich i Uwagi nad rozprawą JW. JX. Bohusza: O początkach narodu i języka litewskiego*, Warszawa 1809.
- Lewaszkievicz T., *Joachim Lelewel a początki polskiej bałtologii językoznawczej*, w: *Bałto-słowiańskie związki językowe*, red. M. Kondratiuk, Wrocław 1990 (Prace Slawistyczne, t. 81), s. 239–247.
- Łowmiański H., *Joachim Lelewel jako historyk Litwy i Rusi*, w: J. Lelewel, *Dzieła*, t. 10: *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej*, wyd. J. Ochmański, Warszawa 1969.

- Lowmiański H., *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny, Polski i Rusi w wiekach średnich*, red. A. Kijas, J. Ochmański, Poznań 1986.
- Lowmiański H., *Zagadnienie słowiańskich i bałtyjskich nazw plemiennych w Sarmacji europejskiej Ptolemeusza*, „Acta Baltico-Slavica” 1, 1964, s. 37–47.
- Mariani A., *Inwentarze kolegiów jezuickich jako źródła do badań nad szkolnictwem staropolskim*, w: *Spoleczne i kulturowe uwarunkowania edukacji Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku. Materiały z badań*, cz. 1, red. K. Puchowski, wstęp i oprac. J. Orzeł, Warszawa 2017, s. 11–41.
- Matusas-Sadauskas J., *Albertas Vijukas Kojalavičius kaip Lietuvos istorininkas (Pagal jo „Historia Lituanae”)*, „Praeitis” 1, 1930, s. 318–329.
- Meringer R., *Ein altes lettisches Vaterunser*, w: *Archiv für slavische Philologie*, t. 17, red. V. Jagič, Berlin 1895, s. 483–504.
- Mościcki H., *Bohusz Franciszek*, w: PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 229–230.
- Nalepa J., *Mechlin (Mecklenburg)*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 3, Wrocław 1967, s. 188–189.
- Narbutas S., *Tradicija ir originalumas Jono Radvano „Radvilioje”*, Vilnius 1998.
- Niendorf M., *Wielkie Księstwo Litewskie. Studia nad kształtowaniem się narodu u progu epoki nowożytnej (1569–1795)*, tłum. M. Grzywacz, Poznań 2011.
- Ochmański J., *Historia Litwy*, Wrocław 1990.
- Orzeł J., *Historia – tradycja – mit w pamięci kulturowej Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, Warszawa 2016.
- Puchowski K., *Dzieje Litwy w kształceniu elit politycznych w szkołach jezuickich Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Senoji Lietuvos literatūra” 27, 2009, s. 289–307.
- Schoenborn H.J., *Lebensgeschichte und Geschichtsschreibung des Erasmus Stella. Ein Beitrag zur Geschichte des gelehrten Fälschertums im 16. Jahrhundert*, Düsseldorf 1938.
- Die Slawen in Deutschland. Geschichte und Kultur der slawischen Stämme westlich von Oder und Weisse vom 6. bis 12. Jahrhundert*, red. J. Herrmann, Berlin 1985.
- Steinacher R., *The Heruls. Fragments of History*, w: *Neglected Barbarians*, red. F. Curta, Turnhout 2010 (Studies in the Early Middle Ages, t. 32), s. 321–360.
- Strzelczyk J., *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984.
- Strzelczyk J., *Wandalowie i ich państwo*, Warszawa 1992.
- Strzelczyk J., *Zapomniane narody Europy*, Wrocław 2006.
- Świerkowski K., Popłatek, J., *Elger Jerzy*, w: PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 227.
- Tijūnelytė J., *Альберт Вуюк Коялович – хронист XVII в.*, „Lietuvos TSR aukštųjų mokyklų mokslo darbai. Istorija” 9, 1968, s. 112–122 (przedruk w: „Acta Baltico-Slavica” 8, 1973, s. 95–107).
- Tygielski T., *Włosi w Polsce XVI i XVII w. Utracona szansa na modernizację*, Warszawa 2005, s. 102–103.
- Ulčinaītė E., Jovaiša A., *Lietuvių literatūros istorija. XVI–XVIII amžius*, Vilnius 2003.
- Ulewicz T., *Sarmacja. Zagadnienie sarmatyzmu w kulturze i literaturze polskiej*, Kraków 2006.
- Wójcik B., *Uwagi na marginesie rękopisu Ludwika Chmaja pt. „Franciszek Ksawery Michał Bohusz. Jego życie i działalność wychowawcza”*, „Problemy Współczesnej Pedagogiki” 3, 2017, nr 1, s. 45–61.
- Zonenberg S., *Kronika Szymona Grunaua*, Bydgoszcz 2009.

Jan Jurkiewicz – prof. dr hab., profesor senior Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Członek zagraniczny Litewskiej Akademii Nauk. Zainteresowania badawcze: historia Wielkiego Księstwa Litewskiego, początki Litwy w historiografii wczesnonowożytnej, stosunki narodowościowe na Litwie i Białorusi w XIX i pierwszej połowie XX w. E-mail: jurjan2@poczta.onet.pl